Nr. 165. Dnia 16 czerwca. Sobota. Dnia 4 (16) czerwca 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Benona Biskupa.
Niedziela: Adolfa i Marcjana
Poniedz.: Marcelina Męcz.
Wtorek: Gerwazego i Protaz.

Wschód słońca o godzinie	3	minut	40.
Zachód " "	8	"	20.
Długość dnia godzin	16	"	40.
Przybyło " "	8	"	2.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 41 r.
Zachód " " 12 " 2 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 3.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.

Środa: Sylwerjusza Papieża.
Czwartek: Alojzego Gonzagi.
Piątek: Paulina Bisk.
Sobota: Agrypiny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Budzimira, jutro Drogomysła.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników Towarzystwa magazynu drzewa rękodzielników warszawskich. (Aleja Jerozolimska № 16—4 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji II-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—2 po połud.) —Posiedzenie członków komitetu jarmarcznego. (Zabudowania Banku państwa, Nowogrodzka 37—7 wieczorem.)—Posiedzenie członków sekcji III-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.) — Ogólne zebranie członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego w Warszawie. (Lokal stowarzyszenia, Długa 40—8 wieczorem.)

Uroczystości: Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szwalni № III-ci przy ulicy Starej—11 rano,) — Wizyta jeneralna ochrony XII-ej przy ulicy Złotej przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (11 rano.)

Wystawy: Wystawa inwentarza. (Plac Ujazdowski—od 10-ej rano do wieczora.)—Wyst. obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Przedstawienia zawieszone.

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 189 kop. 17½ (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Narady cukrowników.

Po całorocznej przerwie członkowie oddziału cukrowniczego przy sekcji II-ej Towarzystwa przemysłu i handlu zebrali się wczoraj w licznym komplecie na posiedzenie, wyłącznie sprawom przemysłu cukrowniczego poświęcone.

Zagaił obrady zastępca prezesa, p. Wortman, podając do wiadomości usprawiedliwienie się przewodniczącego w sekcji, hr. Czackiego, że zajęty równocześnie innemi obowiązkami publicznemi, na zebranie przybyć nie mógł. Nadto p. prezydujący zawiadomił zebranych, iż prezydjum sekcji III ej zaprasza ich na posiedzenie chemików, zapowiedziane na dziś wieczorem; wreszcie, iż organizuje się wspólna wycieczka towarzyska po ukończeniu prac, połączonych z pobytem w Warszawie naszych cukrowników, na którą zapisy przyjmuje p. Natanson.

Po tych komunikatach wstępnych wzięty został do traktowania porządek dzienny, rozpoczynający się, jak zwykle, odczytaniem protokułu poprzedniego zebrania.

P. Dzięgielowski odczytał sprawozdanie z podróży swej do Niemiec i Francji, podjętej celem bliższego zaznajomienia się z tamtejszą hodowlą nasion buraków cukrowych.

Referat p. Dzięgielowskiego jakkolwiek, w stosunku do rozległości przedmiotu, możliwie treściwy, pozyskał ogólne uznanie, jako praca sumienna, przeprowadzona z wielką znajomością rzeczy i godna rozpowszechnienia drukiem, co też zapewne nastąpi.

Z odczytu noszącego — naturalnie — cechę nawskroś specjalną, zanotujemy tylko wniosek praktyczny: że zdaniem autora, (które zresztą podzielają wszyscy) nasze reprodukcje oryginalnych gatunków nasienia zawsze jeszcze są gorsze od nasion handlowych, pochodzących z sadzonek hodowców zagranicznych, oraz: że wobec ciągłych przeobrażeń samego buraka przez umiejętną hodowlę, koniecznym warunkiem jest postęp w kulturze uprawy ziemi, pod którym to względem nasi plantatorowie pozostawiają wiele do życzenia.

Przedmiot ten z dziedziny teorji sprowadził na grunt praktyczny p. Fudakowski, zabierający głos w charakterze członka komisji, której przed trzema laty jeszcze powierzone było do zbadania pytanie: czy kraj nasz może się obyć bez nasienia zagranicznego. Podyktowała je wówczas kwestja projektowanego cła od nasion buraka. Komisja niestety, zadania swego dotychczas jeszcze nie spełniła dla różnych powodów i zgodnie z wolą zgromadzenia mandat zatrzymuje nadal. Mówca podnosi, że cło 10 kop. od puda nie wpłynęło na zmniejszenie importu nasienia, jeżeli zaś przywóz uległ dziś znacznej redukcji, zwłaszcza w Zachodnich gubernjach cesarstwa, to przyczynę objawu tego upatrywać należy głównie w upadku waluty. Tutejsi producenci, nie ustając w usiłowaniach poprawy hodowli, nie mogą jednakże dotychczas wyrzec się nasienia zagranicznego i dlatego wyższe oclenie bynajmniej pożądanemby nie było.

Wprawdzie odmnienne zdanie wyraził referent związku kijowskiego, ten jednaże traktował kwestję tylko pod względem ilościowym, wykazując, że w Rosji można wyprodukować nasienia tyle, ile go potrzeba; stronę zaś jakościową pominął zupełnie, a ona to właśnie stanowi główne jądro rzeczy.

Następny z kolei mówca zalecał prowadzenie studjów porównawczych (w ogrodach) z nasionami w Rosji południowej i tak zwanemi zwyczajnemi reprodukcjami, sprowadzanemi z zagranicy.

P. Mieczysław Dąbrowski odczytał rzecz o ubezpieczeniach ogniowych cukrowni. Wykazuje on, że cukrownie obłożone zostały przez towarzystwa asekuracyjne zbyt wysoką premją. Kiedy przemysł cukrowniczy stał świetnie, można było to znieść, dziś nie. Proponuje więc wnioskodawca zbiorowe wystąpienie z żądaniem obniżki premji, a który to krok Towarzystwo popierania przemysłu interwencją swoją ma wesprzeć. Pojedyńcze instytucje ubezpieczeń zasłaniają się konwencjami asekuracyjnemi; doświadczenie atoli uczy, że np. grupy rolne, występujące solidarnie, uzyskały ulgi.

Zebranie podzieliło w zupełności to zdanie.

Sprawa ustalenia polskiego słownictwa w zakresie cukrowniczym ku ogólnemu zadowoleniu została wczoraj zamkniętą.

P. Wizbek odczytał sprawozdanie komisji specjalnej, wybranej w roku zeszłym, która zadanie swoje spełniła w całem znaczeniu wyrazu zaszczytnie. Utrzymując wyrazy obce, o ile one wchodzą w zakres naukowej ścisłości, komisja ułożyła cały słowniczek wyrazów technicznych i potocznych, który odtąd obowiązywać będzie moralnie wszystkich cukrowników naszych.

Odczytano na wzór opis techniczny urządzenia cukrowni, który zyskał ogólny poklask. Nowe słownictwo ma być opublikowane za pośrednictwem *Przeglądu technicznego*, niezależnie zaś wniósł pan Majzner, aby wydrukowane zostało osobno, na co właściciele cukrowni nie poskąpią zapewne kosztu. Wniosek ten biuro oddziału w miarę możności uwzględni.

Z kolei p. Broniewski przedstawił wyniki prób oczyszczania soków podczas ubiegłej kampanji, według metody defekacyjno-saturacyjnej Heflera, której zalety uznaje z pewnemi zastrzeżeniami. Więcej stanowczym jej zwolennikiem jest p. Piasecki, który odczytał całe sprawozdanie z zastosowania tej metody.

Zebranie z zajęciem wysłuchało danych, opartych na bezpośrednich doświadczeniach, które nie przeminą bez pożytku ogólnego.

P. Dęby po za porządkiem dziennym stawia wniosek następującej treści: Przy Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie utworzoną została pracownia fizyczna. Owóż pożądanem byłoby, aby cukrownie skorzystały z tej instytucji we własnym inte-

31)

DEWAJTIS.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.)

(Dalszy ciąg.)

List był pisany dużem, wyraźnem pismem, mniej więcej następującej treści:

„Szanowny Panie! Dowiedziałem się od panny Czertwan w Paryżu, że w pana ręku znajduje się główny zarząd interesów świętej pamięci Kazimierza Orwida. Korespondencja jest powolna i trudna, wysyłam tedy do pana dziecko Kazimierza Orwida. Taka była jego wola w razie odkrycia śladów spuścizny. Wedle zapewnienia panny Czertwan, trafiam do uczciwego człowieka, to też z całą wiarą upraszam o pomoc sierocie. Dziś odpływa do Libawy niemieckim statkiem „Aurora", list mój uprzedzi ją tylko na dni parę. Raz jeszcze polecam ją pańskiej opiece. Marwitz."

— To panna?—zagadnął Jazwigło.

— Widocznie—odparła córka.—Nieprawdaż, panie Kazimierzu? Stoi wyraźnie „the" i „her" wszędzie...

Jeszcze raz oboje tłumacze pochylili się nad listem. Musnęli się włosami o skroń, poczerwienieli i czytali bardzo długo. Ale nikt się o nich nie troszczył.

— Jechać do Libawy?—spytał Marek, patrząc na zegar ścienny.

— I czego?—zreflektował stary—rozminiemy się w drodze, broń Boże! Dojedzie sama do Kowna. Ho, ho! amerykanki to rezolutne niewiasty. Nie pamiętam, jaki to był tytuł jednej powieści, którą kiedyś czytałem. Była tam mowa, jak jedna kobieta z Ameryki połykała żywe węże. Nie przypominasz sobie, Maryniu?

— Co takiego, ojcze?

— No, o tej kobiecie, co to węże jadła. Ale nie, ty bo nie możesz pamiętać. Zdaje się, że to jeszcze czytaliśmy z nieboszczką.

— To już chyba dotychczas z mody wyszło—zauważył Marek.—My teraz we wszystkiem stoimy za Ameryką. Może już czas na dworzec?

— Zwarjowałeś! Dziś nie warto wcale jechać. Trzeba obliczyć dnie. Pokażcie, państwo tłumacze, datę listu. Żeby tylko, broń Boże, okręt się nie rozbił.

Marek zzieleniał. Nie czekał obliczenia, czapkę porwał i poleciał na kolej. Boże, Boże, czy też ci Orwidowie odłączą się kiedy od jego losu, dadzą mu chwilę spokoju i wczasu! Te ostatnie chwile oczekiwania dobijały go moralnie i fizycznie. Nabierał on do nazwiska tego nienawiści.

Brakowało pół godziny do pociągu. Zaczął chodzić z końca w koniec platformy, wyglądając całą siłą wzroku obłoczka pary na horyzoncie. Plant się bielił prosto, jednostajnie, bez końca zda się. Długo był pusty i równy, wreszcie zamajaczała plamka ciemniejsza, żelazny potwór szedł, witany gwarem, gorączkowym ruchem, gwizdem sygnałów, stukiem monotonnym depesz w biurze. Marek stanął i czekał z mocno bijącem sercem.

Co mu przyniesie ten kłąb dymu? Wybawienie, czy jeden więcej zawód?...

Pociąg wtoczył się majestatycznie w obręb dworca. W oknach ukazywały się twarze różne, nieznane, szedł wzrokiem za kapeluszami kobiet, jakby się spodziewał zobaczyć gdzie znak jaki, imię Orwidów wypisane na twarzy. Mijały go, znikały, aż nagle w ostatniem oknie mignęła malutka czapka ryskiego studenta, z barwami stowarzyszenia.

Czapkę tę właściciel wzniósł nad głową i wychylając się, powitał Marka homerycznem kichnięciem. Był to delikatny żart właściciela Skomontów.

Marek obojętnie kiwnął głową. Przyjazd Witolda był gorszym od zawodu. Czuł w powietrzu umizg do pugilaresu.

— *Morgen!*—powitał student po niemiecku, skracając wyraz do *minimum*. — Co to? Na wojaż się wybrałeś? Nie straszno ci, tak daleko od domu? Pilnuj się, żeby cię nie zamienili!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

resie, a zarazem dały jej pośrednie poparcie, przyjmując zasadę, że nie nabędą od optyków żadnego instrumentu technicznego, bez sprawdzenia jego ścisłości przez stację fizyczną warszawską.

Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Posiedzenie odroczono następnie do dnia dzisiejszego, do godz. 2-ej po południu. *S.*

O trochę słońca...

Ulica Oboźna w dniu wczorajszym, około godziny 1-ej z południa, usprawiedliwiała swoją nazwę w zupełności.

Obozowały na niej bowiem rzesze matek, pragnących wysłać swój drobiazg na miesiące letnie pod opiekuńcze skrzydła zarządu kolonij dla dzieci.

Wzdychały więc matczyska i przesyłały spojrzenia błagalne w stronę instytutu dra Fritschego, gdzie w maleńkim gabineciku zasiadała komisja sądząca, a raczej zapisująca kandydatów.

A praca to ciężka i nużąca: oddaje się jej z poświęceniem szanowny dr. Fritsche, w towarzystwie pań... *sapristi!* że też prawdziwe miłosierdzie chce zawsze być bezimiennem!...

Rozlega się odgłos dzwonka (dzierży go młody p. Fritsche, mąż nie większy od przeciętnego parasolika, spełniający jednak funkcje delegata z powagą, godną wysokiego posłannictwa), do gabinetu wchodzi petentka z dwojgiem dziewczątek.

Boże, co za twarzyczki! Wynędzniałe, blade, anemiczne... Błyszczące gorączką oczęta spoglądają nieśmiało na komitet, z trwogą oczekując na radosne: „tak", lub fatalne: „nie".

Tymczasem komitet nic stanowczego dziś jeszcze orzec nie może. Zapisuje jeno kandydatów, sprawdza autentyczność dokumentów, wybiera i dopiero rozsyła zawiadomienia ostateczne.

Dr. Fritsche bierze w obroty dziecię, panie matkę.

— Skrofuliczna, bardzo skrofuliczna—orzeka doktór—siłomierz wykazuje parę funtów zaledwie. Proszę przy nazwisku dopisać *B*, duże *B*.

Poczciwy doktór radby pisać owe *B* (bardzo potrzebuje wyjazdu) przy każdej pozycji. Niestety, więcej jest potrzebujących, niż ofiarodawców, a jak ze smutkiem objaśnia inicjator kolonij letnich, ogólny wpływ z tego roku nie dorównywa dochodom z lat poprzednich.

Formalności dopełnione, dzwonek brzęczy znowu, nadchodzi partja druga, trzecia i tak bez końca. Zapisywanie trwa już od godzin kilku, a na korytarzu oczekuje setki matek z dziewczętami, gdyż chłopcy dopiero jutro do zapisu staną.

Ile z tego drobiazgu pojedzie? Bóg wie jeden... Może połowa, a może tylko część trzecia...

A jednak ten tylko może sobie zdać sprawę z użyteczności instytucji, kto na własne oczy oglądał, do jakiego stopnia wycieńczenia dojść może dziecię, pozostające w warunkach wyjątkowych.

Drobiazg to tak nędzny i bezsilny, iż niekiedy, pomimo wysiłków dziecięcej dłoni, wskazówka na siłomierzu nie posuwa się ani na linję jedną.

Niekiedy młodzi kandydaci do kolonij letnich wchodzą do gabinetu z twarzyczką opromienioną uśmiechem, a w oczach maluje się ufność bez granic: to bywalcy, którzy korzystali już poprzednio z dobrodziejstwa słońca i świeżego powietrza. Dobrze snać kolonje zasługują się społeczeństwu, skoro pobyt na wsi takie na młodych umysłach pozostawia wspomnienie.

Faktem jest, iż fundusze, zebrane dotychczas, na połowę potrzeby nie wystarczą. Ktokolwiek serce, nie głaz w piersi nosi, niech spieszy z datkiem, choćby najdrobniejszym, bo nędza tego maleństwa jest okropna.

Warszawo, Warszawo ty moja! Będę cię miał za... cztery litery, jeżeli choć jeden malec, potrzebujący wyjazdu, pozostanie na twoim rozpalonym bruku.

—r—

Od administracji.

Nowoprzybywający od d. 15-go czerwca prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek wychodzącej obecnie w piśmie naszem powieści konkursowej p. t. „DEWAJTIS".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jak wiadomo, podatek kwaterunkowy t. zw. lokatorski płacą i rejenci. Otóż podatek ten był dotychczas nakładany na nich bez żadnych stałych zasad, ztąd jedni uważali się za przeciążonych, drudzy zaś, względnie do dochodów, płacili zamało. Celem racjonalnego na przyszłość rozkładu tego podatku magistrat zwrócił się do prezesa sądu okręgowego o zakomunikowanie mu wykazu dochodów wszystkich rejentów w Warszawie.

= Próba z kamerą dezynfekcyjną odbyła się wczoraj przed południem w szpitalu św. Ducha, w obecności pp. Nowakowskiego, Wiłujewa, Zaleskiego oraz lekarzy. Rezultat dokonanej próby wypadł pomyślnie: kamera nowa, ulepszona przez dra Nenckiego, ma tę zaletę, że nie niszczy odzieży.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot i ochron w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności na wniosek naczelnika ochron i opinji lekarskiej, że w ogóle dozorczynie ochron z powodu nadmiernej pracy oraz braku wentylacji zapadają na zdrowiu, postanowiono ferje wakacyjne, dotąd 15 dni trwające, przedłużyć do jednego miesiąca, t. j. od 1-go lipca do 1-go sierpnia, a przez ten czas lokale wybielić i codziennie przewietrzać. Dozorczynią ochrony VI-ej mianowano p. Teresę Pawłowską, a aplikantką przy tejże ochronie p. Sabinę Soszyńską.

= Wczoraj odbyło się posiedzenie przedwyborcze członków Towarzystwa wyścigów konnych, celem postawienia kandydatów na wybory, zapowiedziane na poniedziałek.

= Z inicjatywy właścicieli domów część ulicy Złotej, od strony Żelaznej, wysadzona została drzewkami.

= W ostatnich czasach w warszawskim kantorze banku państwa w składzie osobistym urzędników zaszły następujące zmiany: w oddziale warszawskim: p. Miklaszewski, kasjer, mianowany został starszym kasjerem; p. Chełmiński, pomocnik kasjera, kasjerem; p. Walner, pomocnik kasjera, pomocnikiem buchaltera; p. Żuti, pomocnik kasjera, pomocnikiem kontrolera; p. Wenderowski, pomocnik buchaltera, młodszym kontrolerem i p. Rosnowski, kancelista, pomocnikiem referenta. W oddziale lubelskim: p. Krassowski, pomocnik kontrolera oddziału radomskiego, mianowany pomocnikiem buchaltera. W oddziale płockim: p. Popów, pomocnik buchaltera oddziału lubelskiego, mianowany starszym pomocnikiem kontrolera. W oddziale radomskim: p. Gorów, pomocnik kontrolera oddziału płockiego, starszym pomocnikiem kontrolera.

= P. Korniłow, zarządzający kancelarją warszawskiego jenerał-gubernatora, mianowany został radcą tajnym.

= Konsulat cesarsko-niemiecki wywiesił wczoraj flagę z żałobnemi oznakami, która powiewa dotąd.

= Z prasy.

W Warszawie powstaje nowe pismo przyrodnicze pod redakcją kandydata nauk przyrod. Józefa Boguskiego.

Nowy dziennik nosić będzie tytuł *Praca*.

W programie znajdujemy artykuły oryginalne z dziedziny nauk przyrodzonych, filozofji, psychologji, sprawozdania, korespondencje prywatne, opisy wynalazków, bibljografję i t. d.

Ostatni numer *Praw. wiest.* w dziale rozporządzeń prasowych zawiadamia o wydaniu koncesji na to pismo.

Będziemy mieli zatem dwa pisma przyrodnicze.

= Zawieszenie widowisk.

Widowiska we wszystkich trzech teatrach warszawskich z powodu zgonu cesarza Frederyka III zostały wczoraj odwołane.

Rozporządzenie do dyrekcji teatrów nadeszło dopiero około g. 8-ej wieczorem.

Od godz. 8-ej zaczęto zwracać w kasach pieniądze za zakupione bilety.

Teatra warszawskie otwarte zostaną prawdopodobnie w poniedziałek.

Przedstawienia w teatrzykach również uległy zawieszeniu.

Wszelkie bale i zabawy z rozporządzenia władz zostały czasowo zawieszone.

= Z wystawy inwentarza.

W dniu wczorajszym komisja sędziów podpisała protokuł z oględzin działu nabiałowego i działu drobiu.

Otrzymali nagrody:

Medal srebrny p. Franciszka Śliwocka ze Skordjewa za masło;

medal srebrny p. Klaudja Sigalina za kefir;

medal srebrny p. Rafael Sigalin za kumys;

medal bronzowy hr. Antoni Mycielski z Warszawy, jako zachętę do dalszych wyrobów narzędzi mleczarskich;

list pochwalny p. Leonard Pajerski z Warszawy za kierznię własnego pomysłu i wyrobu;

list pochwalny p. Taganowski z Warszawy za kierznie kamienne.

W dziale drobiu:

medal złoty p. Izabela Ryxowa za drób zagraniczny i kolekcję kur z gatunku bramaputra, kochinchin i inne; medal srebrny otrzymała również p. R. za gęsi i kaczki tokińskie;

medal bronzowy pani Sachs za kaczki szapery;

list pochwalny p. Dubeltowicz z Nowego-Dworu za gołębie i kolekcję kur dobrze odchowanych.

Z powodu deszczu po południu dnia wczorajszego kasy wystawy były zamknięte.

Przed południem sprzedano tylko 40 biletów.

Kilka okazów z żywego inwentarza wczoraj wycofano.

Dziś, w razie pogody, o godz. 4-ej po południu będą wystawcom rozdane nagrody.

= Dla biednych matek.

W ubranej kwiatami sali w Dolinie Szwajcarskiej zebrano się wczoraj.

Był bal — bal letni pod protektoratem pani Górskiej na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.

Pragnących przyjść z pomocą biednym i zabawić się zarazem, znalazło się około 200 osób.

O godz. 11-ej orkiestra Lewandowskiego walcem dała do zabawy hasło i wnet kilkanaście mniej więcej par w wesołym a raźnym tańcu jęło uwijać się po obszernej sali, której — mówiąc nawiasem — zdałaby się świeższa posadzka.

Stroje dam lekkie, przeważnie białe, przeplecione gdzieniegdzie różową sukienką, stanowiły wiązankę w której zrzadka tylko napotykałeś ostry ton jaskrawszej barwy.

O godz. 11½ dwadzieścia kilka par stanęło do kontredansa, wciąż jednak jeszcze towarzystwo napływało do sali.

Dziw tylko, iż w czasie, w którym wieś tak licznie reprezentowana jest w Warszawie, wieśniaków mniej, jak spodziewać się tego należało, zauważyliśmy na balu.

Ha! zawsze i wszędzie—ciężkie czasy.

Gdyśmy około północy opuszczali zabawę, aby coś o niej szepnąć *kurjerowi*, stopień ożywienia się towarzystwa na sali podnosił się i podnosił.

Niewątpliwie, choć przez chmury, ciekawe promienie słońca zajrzą w oczy tańczącym, a zadowolone wesołością szczęśliwych mieszkańców tej ziemi, pomkną sobie bez troski, jak co dnia, ku zachodowi.

= Telegramy.

Usprawiedliwić musimy przed czytelnikami dostarczenie im wczorajszego *Kurjera* o bardzo spóźnionej godzinie.

Opóźnienie to stoi w związku z depeszami, donoszącemi o śmierci cesarza Fryderyka.

Ajencja północna wysłała depeszę o tym wypadku z Petersburga dopiero o godzinie 6 ej minut 50 wieczorem.

Ponieważ zaś depesza *Ajencji*, jako komunikat oficjalny, miała w tym razie moc zatwierdzającą, zmuszeni byliśmy powstrzymać gotową edycję *Kurjera* aż do jej otrzymania, t. j. do godziny ósmej wieczorem.

= Wycieczka.

Wycieczka botaniczna towarzystwa ogrodniczego przychodzi do skutku.

Odbędzie się ona d. 17-go czerwca, t. j. w niedzielę.

Odjazd nastąpi punktualnie o godz. 8½ z przystani Fajansa, przy moście.

= Hamaki z łyka.

Włościanie podmiejscy przynoszą do miasta wcale praktyczne hamaki wyrobione z lipowego łyka.

Nowość ta, dzięki umiarkowanej cenie, znajduje licznych zwolenników.

= Pierwsze poziomki.

Na targach pojawiły się już pierwsze poziomki tegoroczne.

Dojrzewanie tych jagód przyśpieszyła długotrwała susza i upały.

= Przez nieuwagę.

W dniu wczorajszym p. D., nauczyciel muzyki, wyskakując z tramwaju na stacji tramwajowej przy ul. Twardej, upadł i złamał nogę powyżej stopy.

Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

NOTATNIK TERMINOWY.

= Zarząd kanalizacji i wodociągów ułożył przed dwoma tygodniami nowe rury wodociągowe na ulicy Widok. Ponieważ krany ogniowe nie były jeszcze wtedy gotowe, rozpocznie się ich ustawianie na wzmiankowanej ulicy w dniu dzisiejszym. Ruch wozowy jednak nie będzie wstrzymany.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, odbędzie się posiedzenie Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Nekrologja.

† Ś. p. Tekla z Blechów **Brodzka**, wdowa po rewizorze leśnym, zmarła w dniu 14-ym czerwca r. b., przeżywszy lat 72. W smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele

św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 16-ym czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy tymże kościele i tegoż dnia, o godzinie **7-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski. 2—1886—

† W dniu 19-ym czerwca r. b., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jadwigi z Łaszczyńskich **Łubieńskiej**, odprawioną będzie msza święta, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na którą w smutku pogrążeni: mąż i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1880—

† Ś. p. Albertyna ze Święcickich **Bronikowska**, wdowa po ś. p. prof. dr. Antonim Bronikowskim, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami. w dniu 5-ym czerwca r. b. zakończyła życie w Ostrowie, w W. Ks. Poznańskiem, przeżywszy lat 64. 2—1881—

† W dniu 16-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, jako w dzień pogrzebu ś. p. Aleksandra **Horwatta**, obywatela ziemskiego, zmarłego w 88-ym roku życia w gubernji mińskiej, powiecie rzeczyckim, majątku swym Barbarów, gdzie też w grobach rodzinnych pochowany zostanie, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża, przy wielkim ołtarzu, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1874—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— J. C. W. W. Ks. Michał Mikołajewicz odjechał dzisiaj do Warszawy. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Budowniczy Hlawka ku uczczeniu jubileuszu cesarskiego zapisał 200,000 złr., na utworzenie czeskiej Akademji Umiejętnośsi, na wzór krakowskiej.

Poznań 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W całem W. Ks. Poznańskiem nakazano posprawiać tablice gminne oraz drogoskazy z napisami tylko niemieckiemi. Rozporządzenie to wyszło z poznańskiej rejencji do wszystkich radców ziemiańskich, ci zaś komunikują je komisarzom obwodowym. Dotąd tablice gminne i drogoskazy pisane były w językach polskim i niemieckim.

Paryż 15-go czerwca (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wielki niepokój wywołała tutaj wiadomość, że dwie linje kolejowe, znajdujące się w Luksemburgu objęła w zarząd kolej niemiecka alzacko-lotaryńska.

Londyn 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Upadek Nubara baszy w Egipcie poczytują tutaj powszechnie za skutek intrygi francuskiej i domagają się od rządu energicznego działania, ażeby wskrzesić wpływ angielski nad Nilem i zapewnić wykonanie podjętych z inicjatywy Anglji reform.

Londyn 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Birmie wybuchło powszechne powstanie. Powstańcy napadają i palą osady przychylne dla anglików. Tybet zajął stanowisko otwarcie wojenne i domaga się zwrotu Sikkimu. Zachodzi potrzeba wysłania tam znacznych posiłków.

Rzym 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Obywatelstwo włoskie udzielone zostało nie Ludwikowi Koszutowi, ale przebywającym we Florencji jego synom.

Sofja 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Stronnicy Cankowa oświadczyli gotowość porozumienia się ze Stambułowem na podstawie pojednania z Rosją.

Konstantynopol 15-go czerwca. (*T. p. K. W.*) Przybyła tutaj deputacja bułgarów z Albanji, ze skargami na rabunki i napady albańczyków, podjudzanych przez księży greckich. W. Porta wyznaczyła komisję dla zrewidowania klasztoru na górze Athos.

Konstantynopol 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Mukhtar basza nadesłał tutaj memorjał wykazujący konieczność szybkiej ewakuacji Egiptu przez anglików; inaczej bowiem władza i znaczenie sułtana w Egipcie najzupełniej upadną.

Zgon cesarza Fryderyka.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Noc dzisiejsza przeszła u cesarza Fryderyka bardzo niespokojnie. Początkowo spał chory względnie dobrze; nagłe pogorszenie nastąpiło o godzinie 2-ej nad ranem.

Lekarze, otaczający łoże cesarskie, dokładali wszelkich starań, aby wpłynąć uspakajająco na organizm; między innemi **używano kokainy**. Środki te złagodziły gorączkę, natomiast upadek sił zwiększał się z każdą godziną.

O godz. 6-ej zrana zgromadzono u łoża chorego całą rodzinę cesarską, która pozostała tamże aż do chwili skonania.

Śmierć miała cechy łagodnego uśnięcia, wolnego od wszelkich boleści.

W ostatnich godzinach przytomność umysłu wracała już tylko na chwilę i to bardzo niewyraźnie.

Ostatni biuletyn wydany o godz. 9-ej m. 45 zrana opiewał: Cesarz pogrążony jest obecnie w łagodnym śnie letargicznym, przerywanym od czasu do czasu wyraźnemi znakami świadomości. Puls i oddech bardzo słabe.

Poczdam 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz skończył spokojnie bez widocznych boleści. Obecnie leży w komnacie sypialnej na łożu śmierci. Cała rodzina cesarska obecną była w chwili zgonu. Droga z Friedrichskron do Sanssouci obsadzona została huzarami, we wnętrzu zamku straż honorową trzyma bataljon szkolny. (*Aj. półn.*)

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pogrzeb cesarza Fryderyka III-go odbędzie się w Poczdamie. Na życzenie zmarłego ceremonjał będzie jaknajskromniejszy.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zwłoki cesarza Fryderyka III spoczną w kościele poczdamskim. Proklamacja cesarza Wilhelma II-go ukaże się dopiero po pogrzebie. (*Aj. półn.*)

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zamek Friedrichskron od południa szczelnie kordonem wojskowym został otoczony.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. kur. War.*)— Ze wszystkich gmachów rządowych i publicznych powiewają flagi spuszczone do polowy masztu. Wystawy sklepowe ubierają w kir i godła żałobne. Wszędzie objawia się głębokie uczucie smutku i przygnębienia.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj wszystkie giełdy niemieckie były zamknięte.

Berlin 15-go czerwca. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)— Dziś w południe ministerjum państwa zgromadziło się pod przewodnictwem księcia Bismarka, po południu zaś udała się w komplecie do Friedrichskron, celem złożenia hołdu cesarzowi Wilhelmowi II-mu.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zaprzysiężenie armji na imię cesarza Wilhelma II ma nastąpić jeszcze dziś wieczorem.

Poznań 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Kurjer poznański* pisze: Przedwczesny zgon cesarza Fryderyka przeszkodził w przeprowadzeniu wielkiej reformy systemu rządowego w Prusiech. *Dziennik poznański* poświęca sympatyczne wspomnienie zmarłemu monarsze, zastanawiając się nad smutną tragedją domu Hohenzollernów. Ostatnia walka zmarłego cesarza o wolność wyborów stanowi dobry znak przyszłości.

Poznań 15 go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Dziennik poznański* powiada: Z każdego słowa manifestu cesarza Fryderyka przemawiał duch najszlachetniejszy, potęga umysłu i głęboka znajomość potrzeb swojego narodu. Dziennik wyraża szczery żal ze zgonu monarchy, który zapowiadał tak świetną przyszłość. *Kurjer poznański* stwierdza, iż śmierć cesarza Fryderyka sprawiła wrażenie do głębi wstrząsające.

Petersburg 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — W ciągu dnia dzisiejszego wszyscy obecni tu dyplomaci, wyżsi urzędnicy ministerjum spraw zewnętrznych i przedstawiciele kolonji narodowej, złożyli wizyty kondolencyjne w ambasadzie niemieckiej. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Obawy, że katastrofa poczdamska komplikuje niezmiernie ogólne położenie, napełniają wszystkie tutejsze koła polityczne. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

— Dziś giełda berlińska będzie nieczynna.

Petersburg 15-go czerwca.— Weksle na Londyn 114.—. Pożyczka premjowa I-ej emisji 273¾.—Pożyczka premjowa II-ej emisji 243¾. Półimperjały 9.08.

Jarmark na wełnę.

Rozpoczął się tedy urzędowy jarmark przy istotnie mocnem usposobieniu. Na placu panuje pozorna cisza, **umów bowiem zawarto dosyć, lecz obie strony** silą się zachować dyskrecję.

Istotne położenie wyjaśni dopiero urzędowe sprawozdanie, jakie deputacja jarmarczna przygotowała na wczorajszem wieczornem posiedzeniu.

Na usprawiedliwienie naszego zdania co do mocnego usposobienia nadmienić winniśmy, iż jakkolwiek wełna średnio-cienka w ogólności trzyma się w cenie zeszłorocznej, jednakże kilka mniejszych partyj sprzedano wczoraj z samego rana ze zwyżką kilku talarów na centnarze (wełnę średnio-cienką dopiero dziś zaczęto kupować), wełna zaś wysoko-cienka, na którą popyt jest ogromny, sprzedawana była dotąd tylko ze zwyżką; między innemi partjami wczoraj przed samem południem dominjum „Chrząstów" sprzedało wełnę o 6 talarów wyżej, a „Radzyń" (za kontraktem) o 3 talary wyżej na centnarze.

Obecnie jest już na jarmarku zważonej wełny w ogólnej sumie 31,375 p. 39 f., gdyż onegdaj wagi magistratu zważyły 1885 p. 33 f., bankowe 6,357 p. 7 f., a razem 8,213 p.

Zatem ogólna suma wełny do dnia wczorajszego zważonej o 10,749 p. 38 f. jest większą, niż w tymże okresie czasu znajdowało się zważonej wełny na jarmarku zeszłorocznym.

Dowozy trwają takie, jak onegdaj.

Znów w dalszym ciągu przybyły następujące partje:

Ludwika Chojnowkiego z Lachowa 115 p. 13 f., Augusta Schüra z Grodziska 99 p. 21 f. Stanisława Marchwickiego z Brzeżna 63 p. 12 f., Franciszka Fiszera z Ławy 38 p. 25 f., hr. Gustawa Łubieńskiego z Młodzianowa 78 p. 7 f., Gustawa Fogla z Cieksina 59 p. 1 f., Józefa Werniewicza z Magnuszewa 104 p. 12 f., Karola Gniazdowskiego z Czarnostowa 69 p. 10 f., Bernarda Rogozińskiego z Karczewa 40 p. 36 f., Kazimierza Skarzyńskiego z Rybienka 53 p., Stanisława Skarzyńskiego z Popowa 186 p. 22 f., ks. Mateusza Radziwiłła z Zegrza 185 p. 17 f., Chaima Włosek z Pułtuska 20 p., Władysława Przyłubskiego z Zator 278 p. 31 f.. sukcesorów Gutowskiego ze Zwodów 85 p. 14 f., hr. Marji Potockiej z Wysokiegolitewskiego 186 p. 30 f., ks. Mateusza Radziwiłła z Połoneczki 125 p., Zygmunta Zambrzyckiego z Gostkowa 83 p. 8 f., Józefa Dłużewskiego z Poblikowa 72 p., Feliksa Winnickiego z Pokrzywnicy 81 p., Stanisława Rudnickiego z Łubnicy 40 pudów, Stanisława Dębińskiego z Niestoszkowa 47 pud. 36 funt., Bronisława Jaworowskiego z Łosiowa 29 p., Heleny Milberg z Usznika 28 p. 32 funt., Leona Grochowskiego z Rydzewa 56 pud. 36 funt., Juljana Grochowskiego z Drogoszewa 80 pudów, Stanisława Kiersznowskiego z Szepietowa 18 p. 11 f., Leopolda Sokołowskiego z Czyżewa-Kościelnego 80 p. 1 f., Augusta Schürra z Zalesia 51 p. 5 f., Czerniejewskiego z Mianowa i Jabłonowa 63 p., z Korzenistego 113 p. 21 f., Nusen Majer Rotman z okolic Płocka 90 p., Ignacego Rutkowskiego ze Śmiecina 33 p., Józefa Włodka z Niestuma 86 p., Aleksandra Rzyszczewskiego ze Staro-Oleksińca 30 p. 37 f., Ludwika Czaplickiego z Sułkowa-Polnego 40 p., Jakóba Broniewskiego z Nuszewka 352 p. 2 f., Antoniego Bobrowskiego ze Snopkowa 39 wańtuchów, Djonizego Trzcińskiego z Lesca 70 pud. 11 f., Walentego Cieszewskiego z Piegłowa 10 wańtuchów, Krzemieniewskiego z Radzieńcina 122 p. 8 f., Michała Turobajskiego z Korytnicy 57 p., Grudzińskiego ze Strzegocina 52 p., Szajkiewicza z Garbatego 39 p. 27½ f., Walentego Kołodziejskiego z Garnowa 109 p., Teofila Rajewskiego z Żelaznej 40 p., Suskiego z Lasek 48 p., Szczuki z Winar 83 p. 28 f., Święcickiego z Dębinki 24 p. 35 f., Feliksa Brudzińskiego z Olszanki 48 p. 20 f., Maksymiljana Czarnowskiego z Jaktor 85 p. 6 f., hr. Włodzimierza Potulickiego z Obór 93 p.

*

Wiadomości, jakie dotychczas o jarmarku podawaliśmy, nie były urzędowe, gdyż dopiero wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze sprawozdawcze posiedzenie komitetu jarmarcznego.

W protokule z posiedzenia znajdują się szczegóły oparte na danych, zebranych przez członków i sekretarza tegoż komitetu.

1) Ilość zważonej wełny, jaka się w chwili urzędowego jarmarku na placu znajdowała, wynosi 31,375 pud. 39 funtów.

2) Wydajność okazała się bezwarunkowo mniejszą niż w r. z.

3) Sprzedawano dotąd wełnę ze zwyżką od 4-ch do 6-iu talarów na centnarze w stosunku do cen zeszłorocznych.

4) Placono:

za I	gatunek wysoko-cienkiej	od	135—157	tal. za centnar.
za II	„ „ „	„	104—124	„ „ „
za I	„ średnio-cienkiej	„	92—99	„ „ „
za II	„ „ „	„	71—89	„ „ „

5) Popyt na wełnę wysoko-cienką i dobrze przygotowaną był znaczny i li tylko na taką wełnę umowy były zawierane chętnie.

Jednakże i wełna średnio-cienka znajdowała **wczoraj nabywców.**

6) Sprzedano już w ciągu jarmarku około 4,000 pudów.

*

Nadmieniając, iż wszystko, cośmy poprzednio pisali, w zupełności potwierdza wyżej przytoczone urzędowe sprawozdanie, winniśmy zaznaczyć, iż kilka wyjątkowo dobrze przygotowanych partyj sprzedano w dniu wczorajszym ze zwyżką 10 talarów na centnarze.

W dniu wczorajszym wagi magistratu zważyły 3,108 p. 21 f.

Ile zważył magazyn bankowy dokładnie nie jest jeszcze wiadomem, w każdym jednak razie przeszło 6,000 pudów.

Dowozy wełny na plac jarmarczny w czasie wczorajszego deszczu ustały.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 15-go czerwca 1888 r.).— Ospałe usposobienie panowało na targu dzisiejszym. Jak zwykle w piątek, nie wielu kupujących przybyło na rynek, nie wiele też dokonano tranzakcyj. Żyto bez zmiany, obrotów nie było żadnych. Paręset pudów wadliwej pszenicy sprzedano po 68 kop. Owies sprzedawano mniejszemi partjami, sprzedano również kilkaset pudów. Płacono za średnie po 63—68 kop., za ordynaryjny 55—59 kop. Kasza jaglana spokojnie, sprzedano 3 wagony średniego towaru po 102 kop.

TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 150-ej Loterji klasycznej.

Dnia 15 czerwca 1888-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr rs.
366	**200**	8320	**400**	18033	**400**
1178	**2,000**	8648	**400**	18269	**400**
1615	**1,000**	9043	**200**	18665	**400**
2085	**4,000**	9180	**200**	19409	**400**
3872	**200**	9968	**200**	19475	**1,000**
4053	**1,000**	12031	**200**	21562	**200**
4499	**400**	12673	**400**	21629	**200**
4784	**200**	13518	**2,000**	21761	**400**
6617	**200**	14655	**2,000**	22381	**400**
7397	**200**	14837	**2,000**		
7902	**1,000**	14912	**1,000**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

1780	6977	10014	13598	16669	21660
5064	7082	11756	15553	19073	21871
5765	8473	12994	16085	21050	22847

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

8	2174	4415	6499	8774	10844	13053	14963	16899	19164	21127
22	2211	29	6540	8810	54	13134	15001	16925	69	53
28	82	67	92	26	98	75	3	28	70	58
53	92	79	6621	44	10962	85	10	30	83	21215
143	95	80	22	56	86	13225	44	31	85	37
45	2329	4503	26	64	11060	36	88	17057	19209	58
70	2446	15	6838	97	11103	54	15103	74	19315	66
392	52	4699	93	8949	24	13307	60	86	30	95
433	73	4789	6902	69	30	9	69	89	19431	21312
63	87	4906	14	78	96	73	15202	95	36	37
82	2500	17	28	9013	11302	13404	10	17104	39	39
661	4	31	99	46	29	13601	31	33	50	93
84	61	74	7016	92	93	23	81	84	84	95
92	2621	88	55	9182	11443	44	88	17215	19551	99
732	43	5025	57	88	50	13728	98	60	58	21437
56	45	45	61	9221	51	46	15319	17349	70	40
74	52	55	68	59	11509	13837	15403	50	19623	43
831	73	66	7103	85	18	44	33	62	50	70
74	2776	84	7267	9339	36	46	73	64	63	21513
957	92	5167	69	44	87	70	94	17566	80	19
71	94	72	70	70	11632	73	95	17606	19753	39
1016	2834	5227	7338	9406	55	86	15611	30	79	54
18	82	36	7412	39	58	96	15724	43	19839	21632
44	2918	96	79	54	69	13905	53	17733	19907	51
75	80	5314	81	68	81	24	55	68	62	21855
1106	87	43	97	67	84	49	15801	73	87	21908
7	3093	48	99	9569	11717	55	19	17895	20022	22005
20	3131	92	7618	9685	30	14016	34	18071	67	11
40	36	5436	27	94	11842	23	48	91	20119	40
45	61	56	7745	9772	68	37	76	18167	36	51
59	3288	5539	68	80	72	81	82	80	39	22119
75	3328	81	95	87	83	14116	15902	18236	50	22253
77	3497	5606	7852	9838	11930	36	34	75	73	73
1231	3535	56	7922	40	69	14200	16002	77	20200	86
47	64	5715	68	79	98	93	50	88	31	89
49	93	23	75	80	12035	14304	90	18335	44	22321
81	3669	44	8050	9903	12139	23	16153	48	53	34
1368	3745	68	84	23	12220	43	16242	18401	20316	80
1418	54	5814	8120	29	39	55	48	59	21	22483
28	55	59	25	41	75	75	89	72	66	22519
1543	86	88	42	74	12334	14403	91	76	20454	51
64	3823	5904	93	10036	12401	36	16339	18508	69	22600
1640	54	62	8209	47	12501	44	58	61	81	16
48	3932	65	86	10106	23	51	73	68	20507	83
57	33	6058	8311	53	48	14518	16468	70	15	22735
91	41	92	17	91	50	19	84	88	83	64
1700	90	6100	19	10200	79	21	86	18735	20686	73
7	4004	20	51	52	12642	44	94	18800	99	22836
49	34	41	8427	10301	12728	97	16507	27	20782	67
68	58	73	92	9	43	14602	45	42	20802	80
1814	73	84	8584	35	98	84	60	18925	47	22949
93	4206	90	91	48	12837	14734	16614	35	99	23106
96	29	6226	8632	10404	12933	37	46	75	20918	16
1904	53	35	35	28	71	47	16747	19008	23	23292
6	75	45	36	44	84	71	64	22	29	23360
81	4316	6311	81	10522	13008	72	74	83	56	84
2066	46	85	8708	10615	10	14811	89	19120	88	23434
2109	4400	6430	52	66	11	59	16880	37	21043	36
56	1	51	63	10758	50	14928	82	54	51	70
									96	97

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ciekawej z Nowego Świata.* — Jeden z lokali w budynku głównym Doliny Szwajcarskiej.

— *Panu Tarasiewiczowi.*— Kula armatnia, rozpoczynająca bieg swój chyżością początkową *X*, dochodzi w przestworze do punktu takiego, który stanowi równoważenie chyżości i tarcia powietrza, Z punktu tego *C* rozpoczyna kula łuk, zbliżający ją ku ziemi. Spadek ten, spowodowany siłą przyciągającą planety naszej, o tyle jest przyśpieszony, o ile waga spadającego ciała jest większą lub mniejszą. W każdym razie bieg powrotny o wiele jest powolniejszy od biegu w drodze łuku do punktu *C*. Odsyłamy sz. pana do obejrzenia maszynki Atwooda (*Fallmaschine)*, która w praktyczny sposób to wykazuje. Czy kulę w biegu powrotnym gołem okiem dojrzeć można, nie da się bezwarunkowo odpowiedzieć. Gdyby możebnem było obserwowanie punktu *C* przed wystrzałem, wtedy możnaby ją zauważyć. Są to jednak niemożliwe eksperymenta i oko nasze nie jest tak czułe, ażeby było zdolne zauważyć etap ostateczny kuli w przestworzu.

— ***Dr S. Borzuchowski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi, od 9—11 przed połud. i od 5—7 wieczór. Marszałkowska Nr 109. (636)

— ***Jan Lubicki,*** adwokat przy Warszawskiej Izbie Sądowej, b. ***komisarz włościański,*** prowadzi wszelkie sprawy, dotyczące się kwestji włościańskiej. Przyjmuje od 10—12 i od 3—5. Książęca 4. (629)

DOLINA SZWAJCARSKA
dziś i codziennie ***koncert pierwszej Magnackiej Orkiestry Węgierskiej*** pod dyrekcją ***Vörös Miski.*** Szczegóły w afiszach. Początek w dni powszednie o godz. 7-ej wieczorem a w niedziele i święta o godz. 6-ej wiecz. (1783)

— ***Kollegjum kościelne Zboru Ewang.-Augsb. Warszawskiego*** stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem, zaprasza Szanownych Członków Zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele przy ulicy Królewskiej w d. 8 (20) czerwca r. b. t. j. we środę, o godzinie 4-ej po południu, na którem kolegjum kościelne przedstawi ogólnemu zebraniu do rozpoznania: Rachunek ogólny przychodów i rozchodów Zboru za rok 1887, sprawozdanie, dotyczące zarządu funduszami Zboru za rok ubiegły, oraz niektóre wnioski, dotyczące uposażeń i interesów zborowych, a nadto przedstawionym będzie projekt do etatu, mającego obowiązywać tutejszy Zbór w latach 1889/91. Oprócz tego odbędą się wybory nowych członków do Kolegjum Kościelnego i Komitetu zborowego, dla sprawowania obowiązków honorowych przez lat trzy, w miejsce wychodzących z urzędowania i zmarłych.

Nadmienia się przytem, że prawo obecności i głosu na ogólnem zgromadzeniu Zboru, w myśl przepisów regulaminu zborowego mają wszyscy mężczyźni pełnoletni, stale w parafji zamieszkali i od nikogo niezawiśli, którzy przyczyniają się składkami dobrowolnemi do utrzymania kościoła i zakładów zboru, a tem samem do ksigę zborowo-kościelnej są zapisani.

Kolegjum kościelne uprasza Szanownych członków Zboru, aby licznie w terminie i godzinie oznaczonej do kościoła przybyć raczyli, dla prawomocności bowiem uchwał zgromadzenia, potrzebna jest obecność przynajmniej 50-iu członków, oprócz członków kolegjum kościelnego. (655)

„OAZA“
Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich
Ant. STĘPKOWSKIEGO,
otwarty od godz. 11 rano. (Telefonu nr 130.—(521)

ZEGARY, KONTROLUJĄCE
nocnych stróżów
Fabrycznych, Dworskich, Wiejskich i Miejskich,
POLECA (663)
F. WORONIECKI,
zegarmistrz, ulica Czysta Nr 2.

Zupełna Wyprzedaż (631)
Wyrobów Platerowanych
po cenie kosztu,
ul. Wierzbowa nr 6, Hotel Angielski.

Wielki wybór Cygar Hawańskich.
El Aguila de Oro Bock et Co
La Corona.
Flor de Tabacos Partagas y Co.
Antonio F. Murias y Co.
Henry Clay.
Manuel Garcja Alonso.
H. Upmann
i wiele innych znanych marek poleca
MAGAZYN TABACZNY
Edwarda Westphal
Wierzbowa nr 3, dom hr. Krasińskiego. (652

— Na wieczorze letnim w resursie Kupieckiej, dnia 12 b. m. zginął w ostatnim kadrylu, t. j. o godzinie 3 i pół rano,
WACHLARZ
biały, atłasowy, haftowany i na białej wstążce zawieszony. Tamże zginęła
PELERYNKA CZARNA
dżetowa. Łaskawy znalazca lub przypadkowy właściciel, zechcą złożyć tak wachlarz jak i zarzutkę w kancelarji resursy lub też odesłać na ulicę Senatorską nr 27, m. 27. (661)

— ***Dywanów, pokryć Meblowych, der*** na konie itp. Skład główny ***Gielżyńskiego Piotra,*** Marszałkowska 137. (671)

— ***Węgiel kamienny*** i drzewo opałowe sprzedaje po cenach najniższych dom **handlowy J. L.** Ehrlich. Rymarska 8. Telefon **47.** (9)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska.				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska.				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska.				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5	30 po poł.	9	28 rano
Warszawsko-Petersburska.				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Miejscowy do Białegostoku . . .	5	8 po poł.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla.				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	8 wiecz
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	2	57 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: w niedziele i święta do Skierniewic i stacyj pośrednich pociągi, wychodzące z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej minut 5 i 9-ej min. 30 rano, oraz o 3-ej min. 15 po południu, z powrotem bezpłatnym pociągiem, przychodzącym do Warszawy o godz, 11-ej m. 5 wieczorem. — Oprócz tego przez cały czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku można w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych nabywać bilety spacerowe do Ciechocinka z warunkiem powrotu do Warszawy nie później, jak w 3 dni.

Na kolei **warszawsko-terespolskiej**: w każdą niedzielę i święto pociąg do Mrozów wychodzi z Warszawy o godz. 9-ej min. 30 rano, przychodzi zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5½ zrana. 577

— Statki parowe ***Mazur*** i ***Krakus,*** odchodzą codziennie do Płocka o godz. 8-ej m. 30 rano, z Płocka o godzinie 6-ej rano. —1066—

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 4 (16) Іюня 1888 г.
Redaktor: Franciszek Ciszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 165 (z dod. por.). Dnia 16 czerwca. Sobota. Dnia 4 (16) czerwca 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Ducha (po-paulińskim) rozpoczyna się nabożeństwo odpustowe ku czci Opatrzności Boskiej, które trwać będzie przez całą oktawę. Codziennie odprawiane będą solenne wotywy i nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami.

— W kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu uroczystości św. Antoniego Padewskiego, odłożonej z d. 13-go b. m.

— Kościół Wszystkich Świętych całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami obchodzić będzie jutro pamiątkę swego poświęcenia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zmiana tronu w Niemczech.

Dzienniki poznańskie poświęciły gorące nekrologi cesarzowi Fryderykowi III-mu, wyrażając przekonanie, że gdyby Opatrzność pozwoliła mu była rozwinąć program życia, byłby dokonał radykalnej zmiany systemu rządowego w Prusiech. Zapewne, że wszystkie premisy zdają się składać na to, aby podobny wniosek wysnuć. Że duch spleśniałej reakcji ustąpiłby z niw Germanji, o tem niepodobna wprost wątpić; świadczy tak sam już chociażby fakt usunięcia p. Puttkamera, który od r. 1879-go sprawując urząd ministra oświaty, a następnie spraw wewnętrznych, wsparty spiżowem ramieniem ks. Bismarka, podobny był—nie z piękności, lecz z siły—do potężnej, jędrnej doryckiej kolumny, na której obalenie nielada Samsona było potrzeba, zwłaszcza w Prusiech, gdzie ministrowie nie spadają, jak zwiędłe liście z drzewa, za lada podmuchem wiaterku politycznego, ale żyją na swoich fotelach ministerjalnych dziesiątki lat.

Jakie zająłby cesarz Fryderyk stanowisko wobec idei narodowości, która w Niemczech jest problemem dosyć żywotnym dla ludności francuskiej, polskiej i duńskiej, zamieszkującej wielkie obszary cesarstwa i królestwa tamtejszego, na to pytanie odpowiedzieć zaiste niełatwo. Zmarły wczoraj cesarz niemiecki w ciągu trzechmiesięcznych rządów swoich nie zarysował wcale swojego stosunku do tych pytań, sięgających treścią swą najwyższego poziomu etyki politycznej. I tak np. za jego krótkich rządów wydany został dekret o niesłychanych utrudnieniach paszportowych w Alzacji i Lotaryngji, nie należący bynajmniej do kroków liberalnych w sensie międzynarodowym, bo przywracający szranki, które utrudniają komunikację ludów i nad których obaleniem duch XIX-go wieku gorliwie pracował. Cesarz Fryderyk zdawał sobie wybornie sprawę z reakcyjnego charakteru tego postanowienia, a jednak zgodził się na brutalną ideę kanclerza, uchylając czoła przed tak zwaną „koniecznością państwową”, będącą częściej indywidualnem przywidzeniem! Komisja kolonizacyjna pod krótkiemi rządami cesarza Fryderyka rozwijała się w najlepsze, utwierdzając się coraz silniej w nabytkach dawniejszych i wzbogacając je nowemi. Cesarz Fryderyk, tak żywo interesujący się pomimo ciężkiej choroby wszystkiemi sprawami państwa, wiedział zapewne także o zdwojonej energji w działaniach komisji, której sama istota jest urągowiskiem cywilizacji, a jednak nie dał żadnej wskazówki ku położeniu tamy niemoralnej działalności tej instytucji wynaradawiającej na rzecz germanizmu.

Pokazujemy tę stronę medalu dlatego, aby ustrzedz siebie samych i ogół od przesady w sądach o monarsze, który tak wiele wprawdzie zapowiadał dla swojego narodu, ale który bądźcobądź nie zaznaczył się jeszcze dosyć wyraźnie w wielu kierunkach, aby każde słowo, wygłoszone nad jego mogiłą, mogło być słowem apoteozy.

Zgon cesarza Fryderyka jest wypadkiem ważnym w historji czasu. Nie zstępuje z nim wprawdzie do grobu, jak ze zgonem cesarza Wilhelma I-go, cała epoka, która wielką była dla Niemiec, chociaż niemoralna w swoich założeniach i celach, szkodliwa dla cywilizacji i opóźniająca postęp ogólny świata. Nie nasuwa się tym razem, jak wówczas, obfitszy plon dziejowy do krytycznego rozpatrzenia i rozgatunkowania. Trzy miesiące ciężkiej agonji na dziedzicznym tronie pozostały z konieczności pustą niemal kartą, aczkolwiek chory silił się gorączkowo wypełnić ją coprędzej śladami czynów. A jednak zgon cesarza Fryderyka jest wypadkiem pierwszorzędnej doniosłości. Komentarz do słów naszych nietrudny.

Gdy cesarz Fryderyk w d. 9-ym marca r. b. obejmował w San-Remo rządy Niemiec, nikt się nie łudził ich trwałością. Nazwaliśmy już wówczas te przyszłe rządy „krótkim epizodem historycznym” i nie rościmy sobie z tego tytułu prawa do przyznania nam daru jasnowidzenia. Charakter choroby cesarskiej usuwał możliwość powrotu do zdrowia. Dla Europy te rządy nowego cesarza, które nie mogły utrwalić się, musiały przedstawić epokę politycznego zastoju, okres zawieszenia wszystkich wybitnych pytań chwili „na kołku”. Panowanie Fryderyka III-go musiało zatamować i ubezwładnić ruch polityczny świata; niepodobna w chwili, gdy jeden z decydujących czynników jego pozbawiony jest swobody i mocy przyrodzonej, przystępować do rozwiązywania doniosłych problematów powszechnej natury. Europa odpoczywała przez te kilka miesięcy dynastycznego „prowizorjum” w Niemczech

OSTATNI WYSTRZAŁ.

(Kartka z życia cesarza Fryderyka III-go.)

I.

— Siódma baterja za pięć minut wyrusza w pole! — odezwał się głos oficera.

Istotnie, granatniki były już zaprzodkowane, woźnice na siodłach, artylerzyści usadowieni na skrzynkach z nabojami i łożach bronzowych potworów, których paszcze, ku ziemi schylone, pokrywały kapturki z czarnej skóry.

Przed oberżą, o kilka kroków od pierwszego działa, Marcin Langris, starszy podoficer baterji, trzymał na ręku maleńkie, roku jeszcze nie mające chłopię, które uśmiechając się doń, szarpało zamaszysty wąs żołnierza.

Przy nich, młoda i piękna kobieta, zapłakana, blada teraz, nie odrywała oczu od sympatycznej twarzy podoficera; rączki jej, uczepione u ramienia męża, drżały, jak w febrze.

— Więc jeszcze pięć minut tylko? — szepnęła. — Ach, Marcinie, niech będzie przeklętą wojna, co wydziera ojców dzieciom, żonom ich podpory...

Podoficer spojrzał na biedną surowo niemal.

— Cicho, cicho! nie bluźnij; choć was kocham, choć mi wszystkiem jesteście oboje...

Ozwała się trąbka sygnału.

— Elzo, pamiętaj, opuść z dzieckiem dziś jeszcze Helmershoff... koniecznie...

— Tu, w naszym domku, byłabym bliżej ciebie, bo słyszałam, że idziecie tylko do Wiessenburga — odpowiedziała.

— Kto to zgadnie?... ale ty nie jesteś tu bezpieczną, jutro już może ułany pruskie...

Komenda „na koń!” znów mu przerwała mowę.

Oddał chłopca, wystraszonego hałasem, spłakanej matce, raz jeszcze uścisnął oboje i za chwilę olbrzymie tumany kurzu zakryły go wraz z baterją przed oczami zrozpaczonej żony.

II.

W wojnie z lat 1870—1871-go, na wieść powtarzaną z ust do ust: „niemcy idą!”, jak przy zbliżaniu się dżumy, pustoszały wsie i miasteczka, ludność chroniła się w lasy, zostawiając nieraz cały dobytek na pastwę siejącego mord i pożogę wroga.

Jeżeli jednak obawiano się niemców w ogóle — wyraz „prusak” lub gorzej „ułan pruski”, ścinał kmiotkom krew w żyłach, pozbawiał ich przytomności.

Nic dziwnego. Bandy zbrojne włóczniami, podszczuwane przez oficerów, którzy, z głupoty czy też z infamji, szerzyli w nich najśmieszniejsze pojęcia o powodach germańskiej krucjaty na Francję — nie szanowały niczego. Pewne bezkarności, może nawet nagrody, dopuszczały się przestępstw, które prawo narodów piętnuje.

W wigilję bitwy pod Wiessenburgiem, tak fatalnej dla Francji, o zmroku, szwadron tych smutnych rycerzy wpadł znienacka do wioski Helmershoff'u.

W kilkanaście minut później cała osada stanęła w płomieniach i rozpoczęto rabunek chudoby biedaków.

Powodem do podobnego postąpienia było kilku ciurów z armji Mac-Mahona, którzy, uciekając, strzelili z rewolwerów do nadciągających prusaków.

I natychmiast, wśród szalonych wrzasków *hurra!* i dzikiego wycia znanego hymnu *Die Wacht am Rhein*, pastwą żołdaków padło wszystko: począwszy od kobiet i dzieci, kończąc na zwierzętach i na drobiu.

Z płonącego domku, położonego na skraju wioski, wybiegła kobieta młoda i piękna, zaledwie odziana, z niemowlęciem u piersi, chroniąc się przed napaścią dwóch zuchów z żółtemi wyłogami.

Na drodze, na której nadjeżdżający właśnie oddział konnych tonął w tumanie kurzawy, nieszczęśliwa potknęła się i upadła niemal pod kopyta pysznego karego wierzchowca, niosącego jeźdźca owiniętego w biały płaszcz kirasjerski.

Koń rzucił się w tył tak gwałtownie, że wyniosła postać siedzącego na nim zachwiała się; jednocześnie *halt!* grzmiącym głosem wypowiedziane, zatrzymało oddział cały.

Na skinienie przodującego dwaj za nim jadący oficerowie zeskoczyli na ziemię i podnieśli zalewającą się łzami kobietę, podczas gdy on sam, pochylając się w siodle, schwycił bez ceremonji za kołnierz jednego z ułanów.

Wyrazy: „następca tronu!” na pół wyszeptane, zamarły na ustach schwytanego, gdy usłyszał ponownie głos księcia Fryderyka, który, puszczając ułana:

— Tych dwóch rozstrzelać natychmiast! — zawołał do swoich.

I zwracając się do kobiety:

— Daruj — dodał — temu, co się stało, lecz zaręczam, że nie z mego rozkazu. Jak wasze nazwisko?

— Elza Langris — wyjąknęła żona francuskiego podoficera.

— A mąż?

nie był to wprawdzie sen zdrowy, krzepiący, pożywny dla organizmu, ale mechanicznie przynajmniej nie zużywał jej sił. Dla tych, którzy w początkach r. b. obawiali się szybkich katastrof dziejowych, epizod panowania Fryderyka III-go musiał być zapowiedzią chwilowego wytchnienia.

Obecnie historja, która nie lubi próżnować, powraca do swego prawa ruchu i pracy. Pytania, które drzemały przez kilka miesięcy, ockną się znowu z letargicznego uśpienia; względy współczucia i delikatności wobec ciężkiej choroby fizycznej dostojnego pacjenta, ustąpią miejsca przedmiotowemu ocenieniu własnych tylko interesów i potrzeb. Miejsce liryzmu w polityce współczesnej zajmie napowrót surowy, pozytywny sąd gabinetów o tem, czego dla poszczególnych państw potrzeba i jakiemi drogami dążyć wypada do rozwiązania kwestyj, stanowiących repertuar chwili.

Nie wynika ztąd, ażebyśmy spodziewali się teraz wyjątkowego przyśpieszenia pulsu historji. Nic nie przemawia za tem, ażeby ze śmiercią Fryderyka III go wszcząć się miał jakiś nienaturalny ferment sprzecznych sił i żywiołów. I owszem — następca jego dzisiejszy, człowiek młody i liczący prawdopodobnie na długą przyszłość na tronie, żywiący osobiste sympatje dla Rosji, będzie szukał chluby i zadowolenia w zdobyciu przydomka „monarchy pokojowego", w zapewnieniu swojemu narodowi bezpiecznego rozwoju materjalnego i politycznego.

Cesarz Wilhelm II wyrósł w tradycjach bewzględnej wiary w ks. Bismarka. Będzie on czuł i myślał tak, jak ks. Bismark. Chybaby kanclerz niemiecki zapragnął raz jeszcze w życiu spróbować niespożytości swojego szczęścia i gotów był rzucić się w burzę? Kanclerz umiał być zawsze sfinksem i pozostanie zapewne nim do zamknięcia powiek. O tyle też tylko sytuacja Europy jest zagadkową lub—jeżeli kto woli—niepokojącą. Wstąpienie na tron cesarza Wilhelma II go nie zapowiada żadnych katastrof i przełomów — ono tylko prowizorjum zamienia na stan prawidłowy.

Co miało wyniknąć z naturalnych ewolucyj dziejowych, to wyniknie—o tyle prędzej teraz, o ile skróciło się to jałowe prowizorjum.

Niemcy biorą z nowym cesarzem inwentarz jego zasad: ograniczone wstecznictwo, ewangelicki klerykalizm z silną domieszką antisemityzmu—wojny nie biorą! *Br. Z.*

Nowa spółka artystyczna.

Niebawem zostanie otwarty w Warszawie nowy przybytek sztuki czystej i stosowanej do przemysłu, będący owocem świeżo zawiązanej spółki artystycznej.

Czy nowa wystawa nie będzie zbyteczną wobec dwóch istniejących oddawna?

Pytanie tego rodzaju zastanawia tembardziej, iż często zdarza się słyszeć zdania odwodzące od urzeczywistnienia projektu, albo też objawy mocnej niechęci dla nowo powstającego przedsiębiorstwa. Oczywista, że na głosy ostatniego rodzaju zważać niepodobna; są to zjawiska powszednie, towarzyszące urzeczywistnianiu się każdej nowej myśli.

Lecz czy nie zawiele wystaw artystycznych? odpowiedzmy na to pytanie natury bardzo poważnej.

Nie myślimy tu krytykować niczyjej działalności w kierunku artystycznym, niech nam jednakże wolno będzie powiedzieć, że praca owa, uważana na tle społecznem, może nie jest bez zarzutu, skoro obok niej widnieją zjawiska niejednokrotnie chłostane przez ogół nasz i prasę.

Wszak niedawno temu oburzaliśmy się wszyscy na spekulantów zagranicznych, którzy, otworzywszy w Warszawie handel obrazami malowanemi na fotografji, spieniężali ich wiele i to za ceny stosunkowo wysokie.

Później znowu prasa stwierdziła, że ajenci i malarze niemieccy przyjmowali od nas wiele portretów do malowania, wtedy gdy nasi artyści niezawsze mają co robić.

Nieledwie każdy dzień stwierdza, że nasza sztuka stosowana do rzemiosł jest w powijakach jeszcze, bez opieki i jasno wytkniętego kierunku. A jeśli wreszcie zwrócimy się do prac artystycznych charakteru kościelnego, to spostrzeżemy tyle braków estetycznych i wandalizmu, że one same wystarczają, aby uznać potrzebę umietętnej kierowniczej ręki, działającej w myśl warunków piękna.

Gdybyśmy więc tylko powyższe okoliczności wzięli w rachubę, to one same powiedzą nam, że działalność artystyczna, uważana na gruncie społecznym, jest obecnie za słabą, że nie wystarcza potrzebom codziennego życia ogółu. Do pewnego stopnia społeczeństwo rozwinęło w sobie uczucie piękna, artyzm stał się cząstką jego potrzeb moralnych, lecz ani zamożność, ani wykształcenie estetyczne nie ciągną go do utworów, znajdujących się na wystawach naszych.

Być może, iż niezawsze stoją one na wysokości zadania; ogół jednak nasz żąda czegoś więcej, niż dają dotychczasowe wystawy sztuki i po za granicami ich działalności szuka zaspokojenia swoich porywów i upodobań estetycznych bez względu nawet na to, że owo zaspokojenie odbywa się nieraz kosztem miejscowych artystów i piękna rodzimego.

Nasze salony artystyczne zdają się hołdować zasadzie „sztuka dla sztuki", „abstrakcji poświęcać prawdę dnia powszedniego", ztąd wytworzył się pewien rozdział pomiędzy ich działalnością a potrzebami społeczeństwa i ów zastój, tak jaskrawo uderzający w zakresie sztuki stosowanej, za pośrednictwem której piękno zwykło wpływać uszlachetniająco na człowieka. Z chwilą, gdy się u nas obudzi zamiłowanie do artystycznych mebli i sprzętów domowego ogniska, stajemy tem samem na drodze, z której już bezpośrednio wyciągamy rękę po utwory sztuki z zakresu rzeźby, malarstwa lub architektury. Jak życie, tak i organizm społeczny podlega prawom rozwoju nawet pod względem estetycznych pojęć i wyobrażeń, ztąd stopniowanie od rzeczy drobnych do wyższych jest naturalnem zjawiskiem, jest koniecznością.

Sztuka stosowana do rzemiosł jest właśnie tym niższym szczeblem, z którego człowiek wstępuje na wyżyny piękna, wkracza w krainę ideałów; krzewienie więc jej staje w rzędzie pilnych zagadnień etyczno-społecznych naszego ogółu, w rzędzie tych potrzeb, których pod żadnym pozorem lekceważyć nie wolno. Tymczasem nie ma u nas instytucji, któraby się żywo zajmowała tą gałęzią pracy.

Wychodząc właśnie z pobudek, dopiero co wskazanych, przychodzimy do przekonania, że nowy salon artystyczny nietylko że nie jest zbytecznym, ale może się stać pożądanym nabytkiem.

Ażeby przecież stał się pożytecznym, musi odpowiadać swojemu zadaniu, tak, jak my je pojmujemy...

Niech nowy salon nie ogranicza się na reprezentowaniu samej rzeźby i malarstwa, ale sięgnie dalej: uwzględni najszerzej brane wymagania artystyczne ogółu. Więc obok pięknego obrazu i posągu, niech widz znajdzie tu plany architektoniczne i oryginalne rysunki, potrzebne dla rękodzielnika, obok pięknych dekoracyj niech figurują meble artystyczne, wazony, lustra, inkrustacje, malowidła na szkle, porcelanie, materji i t. p.; piękne bronzownictwo i ślusarstwo przedstawi się w towarzystwie sztukatorstwa, snycerstwa, grawerstwa, pozłotnictwa itd., a każdy z tych okazów niech się stara uwydatnić przymioty estetyczne, odpowiednio do swego celu i przeznaczenia u domowego ogniska. Dom i świątynia, życie i poezja, niechaj znajdą w salonie zaspokojenie potrzeb estetycznych. Dalecy od abstrakcyjnej formułki „sztuka dla sztuki", kierownicy salonu starać się powinni, aby objawy piękna uwydatniły się we wszystkich kierunkach życia, przemawiały do człowieka nietylko z wysokości utworu pierwszorzędnego artysty, lecz zarówno z dzieła, które wyszło z pod ciężkiej ręki rzemieślnika.

Przewodnią myślą inicjatorów salonu niech będzie, aby za pośrednictwem salonu sztuka czysta wpłynęła na rzemiosła, uszlachetniała je swojem tchnieniem idealnem, a tem samem postawiła na wyżynie bieżących wymagań artystycznych, co się oddawna daje zauważyć po za granicami kraju naszego.

Aby wprowadzić w życie myśl ową, należało zjednoczyć wszelkiego rodzaju pracowników na niwie artystycznej. Zawiązana więc została spółka, do której należą poważne siły artystyczne z dziedziny malarstwa, rzeźby, architektury, snycerstwa, ślusarstwa, pozłotnictwa, dekoratorstwa, stolarstwa i bardzo wielu innych gałęzi pracy.

O ile nowy salon odpowie celowi, przyszłość pokaże dopiero, w każdym razie spółka tylko przez pracę stowarzyszonych wpłynie na istotne upiększenie świątyń i mieszkań naszych. Jeżeli zaś je uchroni od wielu anachronizmów, spustoszeń i partactwa ludzi nieuzdolnionych fachowo, już tem samem stanie blisko urzeczywistnienia nakreślonego przez nas programu. *K. W.*

— Na wojnie...

Książę Fryderyk wyjął pugilares i wręczył francuzce kilka biletów bankowych.

— Przyjmij to na odbudowanie waszego domku.

W owej chwili z tyłu oddziału ozwały się strzały; kirasjerzy książęcej eskorty trzaskali czaszki rabusiom.

• •

Nazajutrz wieczorem, wobec cofających się na całej linji resztek korpusu Mac-Mahona, ten sam książę Fryderyk wypowiedział wobec swego sztabu pamiętne słowa:

„Ze smutkiem uderzyłem w sto piędziesiąt tysięcy ludzi na trzydzieści tysięcy tych zuchów, co mi przez dzień cały stawiali mężnie czoło—nakazywał mi to jednak obowiązek żołnierza i rozkaz mego króla."

III.

Po południu, gdy w ostatniej francuskiej baterji, już w trzech czwartych nie do użytku, zaprzodkowywano działa, z których jeszcze jedno tylko ostatnim pociskiem było nabite, dowodzący pułkownik spostrzegł o kilka tysięcy metrów na stoku wzgórza oddział, złożony z kilkudziesięciu konnych, na których czele mężczyzna w białym płaszczu, trzymając oburącz wielką polową lunetę, kierował ją ku pruskiej gwardji pieszej, lecącej raz jeszcze na bagnety.

— Baterja stój! — krzyknął, zwracając konia i przypadając do jednego z granatników. — Podoficerze Langris, czy nabity? — dodał, zeskakując na ziemię.

— Tak — brzmiała odpowiedź — ale to nabój ostatni!

Uśmiechnął się dowodzący.

— Ostatni i... najlepszy! — mruknął, zapalając cygaro.

Niebawem, działo zostało odprzodkowane, skierowane nieznacznie w stronę oddziału nieprzyjaciół i pułkownik, z cygarem w ustach i zagadkowym uśmieczem na twarzy, sam zaczął wykręcać szrubę pochylenia.

Jeden z oficerów podbiegł w tej chwili i zawołał:

— Ależ co robisz, pułkowniku! mamy przecie rozkaz cofać się natychmiastowo... następca tronu pruski...

Przerwał mu dowodzący.

— Za chwilę nie będzie następcy tronu... patrz tam, kapitanie! — i wskazał ręką ku wyniosłej postaci w białym płaszczu, na karym koniu.

Powstał, założył sam zapalnik ze sznurkiem, zakończonym drewnianym uchwytem...

Tymczasem podoficer, Marcin Langris, blady jak śmierć, szepcąc coś drżącemi usty, patrzył upornie w stronę pruskiego sztabu. Na twarzy żołnierza malowało się wahanie—widocznie walczył z jakąś prześladującą go myślą...

Pozostali przy życiu oficerowie 7-ej baterji pozsiadali z koni i, cisnąc się dokoła granatnika, patrzyli ku wzgórzu, na którem błyszczały hełmy pałacowej straży z nad Sprei.

— *Messieurs, saluez la mort de notre vainqueur!* *) zawołał nagle pułkownik; w chwili jednak, gdy odstępując krok na bok, szarpnął sznurkiem dla wystrzału; podoficer Langris bezpośredni władca morderczego narzędzia, stojący dotąd przy kierownicy nieruchomo, z prawicą wspartą na jej kończynie, pociągnął nią w swoją stronę tak gwałtownie, że granatnik, skręcony paszczą na lewo, wyrzucił pocisk, który, z szumem wznosząc się w powietrze, znikł w niedalekim lesie.

— *Ah, misérable... lâche!*—wrzasnął pułkownik—zdrajco... zrobiłeś to umyślnie!...

Sięgnął za pas po rewolwer i wpakował zeń kulę w piersi podwładnego.

Śmiertelnie raniony zatoczył się na łoże działa, nie puszczając kierownicy, krew buchnęła mu ustami... po chwili jednak stracił równowagę i runął do stóp oficera.

Rozwścieczony chybionym strzałem pułkownik pochylił się nad konającym, porwał go szorstko za ramię.

— Dlaczegoś to zrobił, dlaczego?—zawołał, widząc, że podoficer nie stracił jeszcze przytomności.—Dlaczego?...

Ranny poruszył się, spojrzał w twarz pytającego zamglonemi już oczami i szepnął z wysileniem:

— Daruj, mój pułkowniku, królewicz pruski ocalił mi wczoraj żonę od hańby, a jedyne dziecko od niechybnej śmierci. Daruj mi i ty, Francjo!—jęknął jeszcze i skonał.

— Naboju, naboju!—krzyknął dowódca w zapamiętaniu. Całe moje mienie, pół miljona, za jeden nabój, jeden tylko!...

• • • • • • • • • • •

Podczas gdy gorączkowo przeszukiwano raz jeszcze wszystkie skrzynki, książę Fryderyk pruski, widząc, że atak na bagnety został przez napad skrzydłowy dragonów francuskich zupełnie udaremniony, spiął konia ostrogami i niebawem cały oddział skrył się za ozłocone zachodzącem słońcem wzgórze.

***

*) Panowie, schylcie czoła wobec śmierci naszego zwycięzcy!

Nie tak, bracie, dawniej było!...

(Gawęda.)

Raz wieczorem, przy kominie,
Siadł pan Michał i pan Marek;
Niewesoło czas im płynie,
Bo wciąż patrzą na zegarek,
I westchnienie przytłumione
Pierś sędziwą im porusza,
Widać myśli, łzą przyćmione,
Snuje zwolna starców dusza...
Może echa się zbudziły
W wyobraźni rozżalonej?...
Może serca zatęskniły
Do przeszłości oddalonej?...
Któż z nas nie miał na tej ziemi
Jakiejś chwilki promienistej,
Lub nie płakał łzy gorzkiemi
Wśród wędrówki swej ciernistej?...
„Źle, jegomość!... źle się dzieje!...
(Rzekł pan Michał do sąsiada)
„Duch w ludziskach ledwie tleje..,
„Toż widoczna już zagłada...
„Spojrz badawczym wkoło wzrokiem,
„Smutek wszędzie... przygnębienie...
„Z oczów płyną łzy potokiem...
„W duszy rozpacz i zwątpienie...
„O, mój Marku! wspomnij sobie
„Dawne czasy — nie tak było!...
„Cóż nam, bracie, w ciężkiej dobie,
„Ból serdeczny ukoiło?...
„Wszak to ojców święta wiara,
„Tak krzepiła w ciągu życia,
„Że goryczy pełna czara
„Lżejszą była do wypicia.
„Dziś inaczej, mocium panie!
„Ludzie inni... niewytrwali...
„Gdy któremu sił nie stanie,
„Zaraz sobie w łeb wypali!...
„Czy to młody, czy to stary,
„Jednakowej, panie, miary;
„Zapał, wiara, miłość stygnie...
„Krzyża nie chce, bo — nie dźwignie!...

—*w.*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Kilka lat temu właściciele posesyj, znajdujących się przy brzegu „Łachy" wiślanej, zwrócili się do zarządu miejskiego z prośbą, o pobudowanie wzdłuż łachy wału ochronnego, zabezpieczającego ich posesje od wylewu Wisły. Z powodu, iż w tym celu należałoby nabywać dość znaczną przestrzeń gruntów, jakoteż z przyczyny niektórych przeszkód technicznej natury, prośba wspomniana nie odniosła w swoim czasie pożądanego skutku. Obecnie jednak kwestja ta na nowo poruszoną została; ponieważ zaś roboty około zabezpieczenia brzegów łachy mają pewną łączność z robotami przedsiębranemi przez zarząd komunikacyj, przy regulacji koryta Wisły, stanowcza zatem decyzja w tej mierze będzie mogła być wydaną dopiero po porozumieniu się władzy miejskiej z zarządem komunikacyj.

= Magistrat przedstawił do zatwierdzenia władzy wyższej warunki na dzierżawę miejsc na rynkach: Starego Miasta, Żelaznej Bramy i na ulicy Targowej na Pradze, a to na rok jeden, poczynając od d. 1-go lipca. Dla obudzenia większej konkurencji, obecnie dozwolona zostanie sprzedaż na wydzierżawionych miejscach i stołach nietylko artykułów żywności, ale i drobnej galanterji, np. szkła, fajansu, obuwia i t. p., nadto dla większej wygody publiczności rozsuniętemi zostaną dziś bardzo zaciśnięte rzędy stolików żelaznych, czem ułatwionym zostanie dostęp do takowych, nadto znacznie powiększona zostanie liczba miejsc do sprzedaży ryb.

= P. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej przedsiębrać energiczne środki, celem wykrycia miejsca pobytu i przyaresztowania następujących osób: aresztanta Jana Ofa, cygana, zbiegłego w d. 9-ym kwietnia r. b. z pod konwoju w drodze z Kozienic do Radomia; mieszkańca gminy Świerże Górne, powiatu kozienickiego, cygana Stanisława Kamińskiego, zbiegłego z aresztu gminnego w Kozienicach, oraz mieszkańca gminy Zwoleń, żyda Chaima Joska Cwermana, zbiegłego z aresztu gminnego w Zwoleniu.

= Starszy dozorca policyjny cyrkułu nowoświeckiego, Franciszek Kukowski, za wysoce niewłaściwy czyn służbowy, od obowiązków zostaje uwolniony. Młodszy dozorca cyrkułu bielańskiego, Jan Zacharewicz, za niepowściągliwość w stosunkach z publicznością w czasie pełnienia obowiązków służbowych, został skazany na trzy dni aresztu policyjnego. O karach powyższych zawiadamia dzisiejszy rozkaz policyjny.

= Podług sprawozdania tygodniowego z ruchu ludności m. Warszawy, w czasie od d. 3-go do 9-go b. m. urodziło się w Warszawie dzieci wyznania chrześcjańskiego: chłopców 102, dziewcząt 88; dzieci wyznania mojżeszowego urodziło się: chłopców 47, dziewcząt 47. Ślubów chrześcjańskich zawarto w tym czasie 51, żydowskich 15. Razem urodziło się: chłopców 149, dziewcząt 135, noworodków martwych przyszło na świat 4. W tym samym czasie zmarło w Warszawie osób różnych wyznań 112 mężczyzn i 101 kobiet.

= Na ulicy Bednarskiej i Dobrej zwiększono liczbę latarni gazowych.

= W starej sieci rur wodociągowych połowa rur t. j. t. zw. rury magistralne, były własnością miasta, druga zaś połowa rur, t. j. rury poboczne, były przeważnie własnością prywatną, ponieważ właściciele domów wedle potrzeby własnym kosztem rury za pozwoleniem magistratu układali. Przy układaniu nowych rur wodociągowych magistrat zasadę swoją zmienił i wszystkie rury układają się na koszt miasta. W ostatnich dniach postanowił magistrat układać rury nawet w ulicach prywatnych, jak w małej uliczce wychodzącej na Włodzimierską; również zarząd wodociągów zwrócił się z podaniem o pozwolenie ułożenia rur na ul. prywatnej Wysoka (Smolna), w której obecnie funkcjonujące stare rury prywatne skasowane zostaną.

= Kapitan Sokołow objął obowiązki komisarza cyrkułu jerozolimskiego.

= Prezes warszawskiego sądu okręgowego, rzeczywisty radca stanu Iwanow, wyjechał do Włocławka.

= Referent kasy gubernjalnej warszawskiej, Konstanty Teodoridi, zaliczony został do ministerjum spraw wewnętrznych i delegowany do zajęć w warszawskim komitecie cenzury.

= W r. b. uniwersytet odeski ukończyli następujący słuchacze: jako kandydaci praw: Antoni Fabrycy, Józef Głoskowski, Mieczysław Mejro, Tadeusz Tymiński, Izydor Makowski; jako rzecz. studenci prawa: Wacław Kulikowski, Bolesław Żera, Józef Rypiński; jako kandydaci filologji: Antoni Krukowski, Stefan Medyński, B. Mieczyński, wreszcie jako kandydaci matematyki: Jan Sprzyszewski i J. Zawadzki.

= Henschel, profesor chirurgji z Würzburga, przejeżdżał wczoraj przez Warszawę, udając się do Petersburga.

= Z literatury.

* Obszerniejszy poemacik Lenartowicza p. t. „Zgon Sobieskiego" zaczęły drukować ostatnie *Kłosy*.

Toż pismo, spełniając dawniejszą zapowiedziedź, ogłasza dwa tematy z zakresu etyki i życia społecznego, przyrzekając autorowi najlepszego ich opracowania, oprócz zwykłego honorarjum, nagrodę w formie książek, wartości 10-ciu rubli.

Tematami temi są:

1) *Znaczenie drobnych cnót w życiu społecznem*;

2) *Przewaga fortepianu w wychowaniu domowem.*

Redakcja zamierza podobne zadania ogłaszać cztery razy do roku.

W tymże numerze *Kłosów* zamieszczono portret zmarłego niedawno redaktora *Gazety lubelskiej*, ś. p. Leona Zaleskiego.

* Ukazała się ciekawa broszura ludowa, przez p. Walczakiewicza napisana p. t. „Koń za półtora złotego, jeszcze litkup do tego".

= Z teatru i muzyki.

* Teatra warszawskie czynne już będą w dniu jutrzejszym, w poniedziałek zaś, jako w dzień pogrzebu cesarza Fryderyka, widowska będą zawieszone.

Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Wielkim balet „Coppelia" (występ panny Zucchi), w teatrze Letnim nową komedję panny Triplinówny „Stryj i synowiec" a w teatrze Nowym operetkę Planquette'a „Korsarz".

* Do nauki rozdana została jednoaktowa oryginalna komedja Adolfa Abramowicza i Zygmunta Przybylskiego p. t. „Propinacja".

W obsadzie figurują panie: Czakówna i Niewiarowska, tudzież pp. Galasiewicz, Nowicki, Ostrowski i Rapacki.

* O uzyskanie debiutów na scenie warszawskiej ubiega się p. Marjan Winkler, znany artysta teatrów prowincjonalnych, grywający obecnie w „Wodewilu".

= Przebudowanie teatru.

Roboty około przebudowania sceny i sali widzów w teatrze Wielkim mają być rozpoczęte jeszcze w ciągu b. lata.

Trwać one będą przez zimę, w ten jednak sposób, aby nie przeszkadzały odbywaniu się widowisk.

Pomimo skasowania przez ministerjum najwyższej galerji, liczba miejsc w sali zostanie ta sama, ponieważ niższe galerje i amfiteatry będą rozszerzone.

Wszystkie miejsca mają być bez wyjątku numerowane, a do krzeseł prowadzić będzie kilka wejść.

Roboty rozpoczną się od przeróbki sceny i jej urządzeń.

= Restauracja.

Kościół Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie będzie odnowiony na zewnątrz tego lata.

Dla dokonania robót tych zaczęto ustawiać rusztowanie.

Na czas robót główne drzwi zostały zamknięte, a wejście będzie tylko przez cmentarzyk i kaplicę.

= Poświęcenie kamienia węgielnego.

Dziś, o godzinie 11-ej przed południem, w jednym z lokalów gmachu po-dominikańskiego zgromadził się komitet budowy szwalni i kilkanaście zaproszonych osób na uroczystość położenia kamienia węgielnego nowej instytucji dobroczynnej.

O godzinie 12-ej sporządzono oraz protokuł z wymienieniem imion wszystkich ofiarodawców i inicjatorów budowy, i dokument ten, opatrzony podpisami obecnych, wraz z numerami dzienników, wychodzących w Warszawie, włożono do puszki cynkowej, którą ustawiono w przygotowanym otworze w murze frontowym od ulicy Starej.

Obecnie fundamenta budynku wznoszą się już na dwa sążnie, a budowa postępuje dalej, byleby jej nie wstrzymał brak 13,000 rs., potrzebnych, według kosztorysu, do ukończenia szwalni.

Poświęcenia dopełnił ks. kanonik Wierzbicki.

Po skończonej uroczystości, zakonnice zakładu dobroczynności rozdały pomiędzy robotników, pracujących przy budowie, poczęstunek, składający się z bochenka chleba dla każdego, masła, sera i flaszki piwa.

Obecni na tej skromnej uroczystości byli: pp. Antoni Werner, prezes ochronki chłopców; hr. Roniker, przełożona sióstr miłosierdzia zakładów dobroczynnych, Karolina Chmielińska; Józef Juszczyk, opiekun sierot; Apolinary Borchart; Balbina Zaleska; architekt Adamczewski, kierownik budowy, i wielu innych.

Kilkanaście osób zwiedziło nadto kuchnię Towarzystwa dobroczynności w gmachu podominikańskim, w której 150-iu ubogich otrzymuje codziennie zupę rumfordzką.

= Obiad koleżeński.

Wczoraj o godzinie 2-ej po południu, pod werendą w ogródku resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej zasiadło do stołu 83-ch biesiadników.

W zastępstwie sędziwego prezesa zjazdu, p. Pawłowskiego, zagaił zebranie p. Maurycy Wojda krótką a serdeczną przemową, skierowaną głównie do gospodarza uczty, p. Wiktora Magnusa, który jest głównym inicjatorem obecnego zjazdu.

Następnie odczytano listy i telegramy od kolegów, nie mogących z różnych powodów uczestniczyć w zjeździe.

Przemawiali także pp. Wydżga, Magnus, Handtke i kilku innych.

Uchwalono urządzić zjazd w tym samym dniu w roku przyszłym.

Z powodu deszczu, zamierzona wycieczka gremialna na wystawę inwentarza nie przyszła do skutku.

W dniu jutrzejszym wszyscy zebrani pojedynczemi grupami fotografować się będą w jednym z tutejszych zakładów fotograficznych.

Najstarszym wiekiem z pomiędzy zebranych, liczącym lat 73, który opuścił szkołę marymoncką przed 53-ma laty jest p. Pawłowski, a mało co młodszy p. Wojda.

Ogółem liczba marymontczyków, pozostałych przy życiu, nie przekracza cyfry 800, o ile sądzić można z notatek pana R., który posiada szczegółowy opis żyjących i zmarłych kolegów.

= Echo zabawy.

Proszeni jesteśmy w imieniu organizatorów „wieczoru letniego" o złożenie podziękowania zarządowi Towarzystwa wioślarskiego za bezinteresowne użyczenie teatru na przedstawienie amatorskie w resursie kupieckiej.

Resursa kupiecka dla zabawy na rzecz kolonij letnich oddała swe salony bezinteresownie.

Również bezinteresownie p. Waleszyński, właściciel restauracji na Bielańskiej, pożyczył lamp elektrycznych i motoru, co było wielce dogodne z uwagi na koszta, jakie i tak zaprowadzenie światła za sobą pociągnęło.

Wreszcie na zapytania uczestników odpowiadamy, iż oryginalne karnociki w formie liści begonjo-

wych wykonała znana pracownia sztucznych kwiatów p. Sz.

Obrachunek dochodu i wydatków w tych dniach będzie sporządzony.

— Dla chmielarzy.

Termin zjazdu chmielarzy ostatecznie naznaczono na d. 19-ty b. m.

Zebranie będzie pierwszorzędnej doniosłości, z uwagi na projekt spółki chmielarskiej, której zawiązanie ma uwieńczyć zjazd czerwcowy.

Spodziewany jest liczny udział producentów.

— Po deszczu.

Rozradowały się twarze rolników i ogrodników.

Deszcz, padający przez okrągłą dobę, na szerokiej przestrzeni kraju wyświadczył wiele dobrego, w ostatnich bowiem tygodniach zboża ozime, jarzyny i ogrodowizny już poczęły więdnąć i schnąć skutkiem nieustannej suszy.

„Rosa niebieska”, która mieszczuchom dała się dobrze we znaki, odświeżyła zieleń i odnowiła dobre nadzieje...

— Z chwili bieżącej.

Portrety fotograficzne Fryderyka III-go, oraz obecnego cesarza Niemiec, Wilhelma II-go, ukazały się już w znacznej liczbie na kilku wystawach sklepowych.

Przed wystawami gromadzą się, jak zwykle w takich razach, grupy ciekawych.

Wybitniejsi członkowie tutejszej kolonji niemieckiej odbyli dziś walną naradę w sprawie wysłania do Berlina delegacji na pogrzeb zgasłego cesarza.

W dniu pogrzebu Fryderyka III-go, w tutejszym kościele wyznania ewangelicko-augsburskiego odbędą się nabożeństwa żałobne: oficjalne, oraz zakupione przez warszawską kolonję niemiecką.

— Jeszcze jeden.

Niebawem ma przybyć w Warszawie nowy zakład fotograficzny.

Założycielem jest jeden z fotografów prowincjonalnych.

— Warszawscy lilipuci.

Z okazji zjeżdżającej do Warszawy trupy dramatycznej karłów, jeden z naszych prenumeratorów nadsyła następującą notatkę.

Przy ulicy Źródłowej mieszka ubogi wyrobnik, Ignacy Dr., wdowiec, a zarazem ojciec dwojga bliźniąt, karłów, liczących obecnie po 24 lata wieku.

Syn Stanisław i córka Marja odznaczają się wzrostem prawdziwie lilipucim.

Para karzełków pełni służbę u br. M. w Kurlandji, gdzie drobne ich figurki budzą ogólną ciekawość.

— Nowy specyfik.

Na dworcach kolejowych i ulicach krążą chłopcy, roznoszący „płyn od ukąszenia komarów”.

Publiczność, udająca się na „wilegiaturę”, korzysta z okolicznościowej mikstury, której pożyteczność okaże się dopiero w praktyce.

— Fałszywa moneta.

Ostrzegamy, iż pojawiły się na targu zamiennym tutejszym podrabiane sztuki 10-markowe.

Nowy stempel i rok 1875 poznać można po złym wizerunku cesarza Wilhelma.

— W wieku pary.

Przed kilkoma tygodniami zjechał do Warszawy p. Bolesław L., obywatel z siedleckiego.

Po załatwieniu kilku ważniejszych interesów, p. L. udał się wieczorem do teatru Wielkiego na przedstawienie „Romea i Julji”.

W atmosferze gorących duetów i gruchań namiętnych młody człowiek począł się rozglądać po audytorjum i skonstatował, co tylko dobrze świadczy o jego guście, iż warszawianki nie są... rażąco brzydkie.

Szczególniejszą uwagę zwróciła panna J. Z., córka b. sędziego trybunału w Warszawie.

Po zasiągnięciu bliższych informacyj, p. L. nazajutrz postarał się o wprowadzenie do domu rodziców panny, wczoraj zaś zadeklarował stałą a nieprzymuszoną wolę noszenia jarzma małżeńskiego.

Można sobie wyobrazić zdumienie panny i rodziców; zaledwie zdołano wytłumaczyć rozkochanemu, iż pomimo wszelkich warunków, jakie przedstawia, rzeczy poważne nie załatwiają się tak doraźnie.

Ostateczną decyzję odłożono więc na parę miesięcy ku wielkiemu niezadowoleniu p. L.

Doprawdy, w wieku pary wszystko idzie z pośpiechem nadzwyczajnym...

— Niespodziany szmigus.

Dziś około godziny 10-ej zrana, z balkonu 1-go piętra domu nr. 139 przy ulicy Marszałkowskiej wylano na przechodniów widocznie zbywającą konewkę wody.

Figlarz ukrył się zaraz, by uniknąć podziękowań zmoczonych różnej płci przechodniów; jednak kilku z nich, których ubranie zbyt silnie ucierpiało, postanowiło koniecznie się z nim zobaczyć...

— Delikatne oszustwo.

Na jednej z dróg żelaznych tutejszych schwytano pewną damę, ekspedjującą bagaż za trzema biletami jazdy, z których tylko jeden był jej własnością, dwa inne pożyczone.

Dyrekcja poszkodowaną będąc na frachcie, zapozwała ową damę przed sędziego pokoju.

— Kradzieże.

Przy ulicy Senatorskiej pod nrem 21-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Walentego Dębskiego, Józefa Maciorowskiego, Franciszka Wolskiego i Edmunda Holewickiego skradziono zegarek srebrny i garderobę, wartości ogółem 76 rs.

Przy ulicy Kruczej pod nrem 34-ym, z mieszkania radcy stanu Konstantego Jemeljanowa skradziono garderobę wartości 50 rs.

— Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 800, Szmul Celenczyrski, wjeżdżając w podwórze domu pod nrem 10-ym przy ulicy Gęsiej, najechał na 10-letnią Helenę Zawistowską, raniąc ją w prawę nogę.

Ranna leczy się w domu, winnego zaś nieostrożnej jazdy woźnicę aresztowano.

— Wypadek.

Wczoraj w godzinach popołudniowych, w czasie trwania robót kanalizacyjnych na ulicy Królewskiej, kubeł, służący do spuszczania cegieł w głąb kanału, urwał się i uderzył w głowę robotnika, Mikołaja Iwanowa.

Rannego odwieziono do szpitala św. Rocha na kurację.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia wczorajszego obniżona została opłata za przewóz wapna i kamienia wapiennego z niektórych stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej do Aleksandrowa tranzyto dla wywozu za granicę.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, w sali magistratu warszawskiego odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Zabawa loteryjna.

Jutro... ostatnia w tegorocznym karnawale letnim, a niemniej od poprzedniczek sympatyczna zabawa loteryjna we Frascati na dochód Przytuliska.

Czyż mamy zachęcać do udziału?...

Wszak schronienie co rok urządza podobne do obecnej rozrywki, co rok zgromadza „całą Warszawę” i co rok zbiera ofiary, któremi ociera prawdziwe łzy niedoli.

Więc i w niedzielę inaczej nie będzie.

W razie deszczu zabawa odłożona będzie na środę.

Fanty—nadesłane w bardzo obfitej i doborowej kolekcji—sprzedawane będą przez uproszone panie i panów w 7-iu namiotach, które poniżej przytaczamy.

Namiot 1-szy.

Panie: Wincentowa hr. Walewska, Gustawowa hr. Przezdziecka, Marja ks. Czetwiertyńska, Bar. Hartingowa z panną Jadwigą Harting i Helena Gnoińska; pp. August Radwan i Stefan Walewski.

Namiot 2-gi.

Panie: Hortensja hr. Małachowska z hrabianką Aleksandrowiczówną, Ksawerowa hr. Branicka i Leopoldowa Kronenbergowa; pp. Ludwik ks. Sapieha i Michał Sobański.

Namiot 3-ci.

Panie: z hr. Kossakowskich Zygmuntowa hr. Platerowa z pannami Zofją hr. Kossakowską i Anną Saint-Clair, hr. Czacka z córką Pelagją, hr. Poletyłło z córką Jadwigą i Marja z Iżyckich Czarnomska; pp. Feliks hr. Czacki i Jan hr. Poletyłło.

Namiot 4-ty.

Panie: Feliksowa Dębska z córką Kazimierą, Stanisławowa Leska z córką Anielą i Władysławowa Sypniewska; pp. Włodzimierz Biesiekierski i Feliks Dębski.

Namiot 5-ty.

Panie: z ks. Woronieckich Lasocka z córką Aleksandrą i Stefanja Laska; pp. Lasocki i bar. Roman Taube.

Namiot 6-ty.

Panie: Marja Gustawowa hr. Łubieńska, Józefowa hr. Krasińska, Mieczysławowa ks. Woroniecka i Zygmuntowa hr. Wielopolska; pp. Franciszek Górski i bar. Gustaw Taube.

Namiot 7-my.

Panie: Marszałkowa Piotrowska i marszałkowa Żylińska z córką Zofją.

— Od dra Fritschego otrzymujemy pismo następujące: „Od p. T. T. otrzymałem rs. 5 na rzecz kolonij letnich i za ofiarę tę w imieniu słabowitych dzieci serdecznie dziękuję”.

— Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie pismo następujące: „Zgodnie z zapowiedzią złożyłem rs. 25, stanowiące dochód *brutto* z targu dziennego w moim sklepie rękawiczniczym, na rzecz pogorzelców Nowego Dworu, do rozporządzenia komitetu urzędowego. Niewielką tę kwotę przypisać należy czasom ogórkowym i niepogodzie, która na ten dzień przypadła, pragnąłbym jednakże, ażeby ten grosz wdowi stał się zachętą dla innych przemysłowców do zbierania chociażby małych ofiar na korzyść nieszczęśliwych pogorzelców. Wszakże „ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka”.

Hipolit.”

— Otrzymujemy pismo następujące:

„Od p. Feliksa Sobańskiego, dziedzica dóbr Ruda Guzowska, podpisany komitet pogorzelców nowodworskich, za pośrednictwem JW. gubernatora warszawskiego, otrzymał 500 rs.

Od p. B. Handtkego, właściciela fabryk w Warszawie, rs. 100 i od robotników tych fabryk rs. 20, za pośrednictwem p. naczelnika powiatu warszawskiego; rs. 25 od hrabiny Branickiej z hr. Zamoyskich, przez ks. proboszcza Ciszewskiego, wreszcie worek chleba z Kowla od p. Radzikowskiego, piekarza tamecznego.

Za wyżej wymienione ofiary szlachetnym ofiarodawcom podpisany komitet składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać!”

Komitet dla pogorzelców nowodworskich:

pastor *L. Behrens.*
A. Ciszewski.
S. L. Wengeroff.

Nowy-Dwór d. 14-go czerwca r. 1888-go.”

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 5-ej klasy 150-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 13,412 wygrał rs. 4,000 u kolektorki Kowalskiej w Warszawie, nr. 7,884 rs. 2,000 u kolektora Kleyna w Warszawie, nr. 15,728 rs. 2,000 u kolektora Sosnowskiego w Łomży, nr. 17,556 rs. 2,000 u kolektora Salingera w Warszawie, nr. 19,947 rs. 2,000 u kolektora Markowicza w Warszawie, nr. 22,588 rs. 2,000 u kolektora Glazera w Suwałkach, nr. 13,651 rs. 1,000 u kolektora Salingera Warszawie, nr. 16,944 rs. 1,000 u kolektora Wernera w Warszawie, nr. 23,165 rs. 1,000 u kolektorki Piaseckiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Albertyna ze Święcickich **Bronikowska**, wdowa po ś. p. prof. dr. Antonim Bronikowskim, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 5-ym czerwca r. b. zakończyła życie w Ostrowie, w W. Ks. Poznańskiem, przeżywszy lat 64. 2—1881—

— B. p. Majlach **Rappel**, obywatel m. Warszawy, w dniu 15-ym czerwca 1888 r. zakończył życie, przeżywszy lat 79. Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17-ym czerwca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **12-ej i pół** z południa z domu pod № 5 przy ulicy Bugaj na cmentarz wyznania mojżeszowego odbyć się mające. —672—

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 18-go czerwca, odprawi się nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci ś. p. Pauliny **Wojtowskiej**, za jej duszę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się familję i wiernych. —1887—

† W dniu 18-ym czerwca r. b., to jest w poniedziałek, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Antoniego i Łucji **Bem**, na które senior arcybractwa Pięciu Ran Zbawiciela, rodzinę oraz członków tegoż bractwa zaprasza. —1894

† Dnia 17-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Wandy z Szymańskich 1-go ślubu Krawackiej, 2-go **Jankowskiej**, zaś po skończonem nabożeństwie poświęcenie grobu, na które pozostały mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1891

† W poniedziałek, to jest dnia 18-go czerwca r. b., jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Alfreda **Grodzkiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1892

† W dniu 18-ym czerwca r. b., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Wernika**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. 2—1889

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Nowosti twierdzą, iż obecnie w Bułgarji nie może być mowy o wolności, pomimo nieustannego używania tego wyrazu przez prasę sofijską:

„Przeciwnie—powiada dziennik—kraj ten nieszczęśliwy jest obecnie w daleko gorszem położeniu, niż dawniej pod jarzmem tureckiem. Jarzmo to, dzięki Rosji, zostało zdjęte z Bułgarji, lecz wszystkie smutne objawy, które mu towarzyszyły, odnowiły się z całą siłą. Turcja nie uciska więcej Bułgarji, lecz w samym kraju powstali prawdziwi baszowie tureccy, którzy odebrali ludności wszelką wolność i zniweczyli dobrobyt materjalny, tudzież moralny kraju.”

Dalej dziennik powiada:

„Czy jest wyjście z tego smutnego położenia, w jakiem dziś znajduje się Bułgarja? Rząd bułgarski potrzebuje koniecznie pieniędzy, a żadne z mocarstw, które popisywały się ze swą sympatją, nie chce ich dać. Panowie Stambułowowie, Naczewicze i t. p. nie ofiarują zapewne ani grosza ze swych ogromnych majątków, aby poprzeć niezależność Bułgarji. Podobnie, jak Turcja, Bułgarja nie może zaciągnąć pożyczki zewnętrznej. Jak tylko jest mowa o tem, europejscy przyjaciele Bułgarji stają się głuchymi zupełnie. Dopóki Bułgarja trzymała stronę Rosji, Europa ufała jej i nie powątpiewała o jej stopniowym rozwoju na drodze do dobrobytu

materjalnego. Lecz teraz, kiedy Bułgarja dobrowolnie zechciała naśladować Turcję, stała się jabłkiem niezgody wśród mocarstw i nikt nie wierzy w rozwój jej sił produkcyjnych."

Dziennik kończy słowami:

„Pozorni przyjaciele buntują Bułgarję przeciw Rosji, lecz ofiar dla niej ponosić nie pragną; rozczarowana Rosja trzyma się na stronie, a Bułgarja darmo robi wysiłki, aby przywrócić sobie te normalne warunki, w jakich znajdowała się niegdyś, dzięki pomocy swej oswobodzicielki."

Swiet donosi, iż podczas uroczystego obchodu rocznicy przyjęcia chrztu na Rusi, do Kijowa przybędzie deputacja bułgarów.

Now. wr. charakteryzuje w ten sposób działalność jenerała Boulangera:

„Występując z zuchwałą śmiałością pod wpływem osobistego rozdrażnienia przeciw nierozsądkowi i bezsilności dzisiejszych kierowników Francji, Boulanger zmusił do upamiętania się tych mężów stanu, otumanionych dotychczasową bezkarnością i wyobrażających sobie że pełnomocnictwa, dane im przez wyborców, mieszczą w sobie tylko same przywileje, bez obowiązków. Boulanger zmusił ich do upamiętania i obejrzenia się po za siebie. Że oni za to nienawidzą „dzielnego jenerała" i jego przyjaciół — temu dziwić się nie można, lecz, obrzucając obelgami wygnanego przez nich z armji wojskowego, zmuszeni są mimo to wejść na drogę, wskazywaną przez niego. To jest najważniejszem i dowodzi, do jakiego stopnia czują się nie w porządku wobec kraju reprezentanci partji rządowej."

Petersb. wied. piszą za *Rižsk. wiest.*:

„Zarząd miejski w Rydze rozpoczął upartą wojnę... z utrzymującym cyrk, p. Salamonskym. Nie zdoławszy zabronić mu przedstawień w mieście, zarząd, w którego rękach znajduje się zakład gazowy i wodociąg, nie daje p. Salamonsky'emu ani wody, ani gazu. Na jakiej zasadzie? Sam zarząd miejski nie umiałby tego wytłumaczyć. Rzecz zaś ma się tak: oto p. Salamonsky ukarany jest za „brak uszanowania", którego wyrazem było, jak się zdaje, to tylko, że zwrócił się o pozwolenie dawania widowisk do władz russkich, nie do niemców."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Moskwa 16-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*) — Sprawa fałszerzy monety została już ukończona. Skazano do robót ciężkich jednego z podsądnych na lat 8, jednego na lat 7, dwóch na lat 6, trzech na lat 4, czworo skazano na zesłanie do odległych miejscowości Syberji, a czworo do mniej oddalonych.

Wiedeń 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W tutejszych poważnych kołach politycznych nie spodziewają się żadnych doniosłych zmian w polityce zewnętrznej Niemiec, ponieważ ks. Bismark zostaje, jak dotąd, wyłącznym kierownikiem tej polityki. Podnoszą i tę okoliczność, że cesarz Wilhelm II-gi jest osobistym przyjacielem Monarchy russkiego.

Kraków 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Prezes Koła polskiego, Grocholski, któremu cesarz wyraził najwyższe uznanie za skuteczne jego zabiegi około przyprowadzenia do skutku ustawy o podatku wódczanym, ma zostać powołany do izby panów.

Paryż 16-go czerwca (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Senat zamierza jeszcze przed rozpoczęciem feryj parlamentarnych urządzić poważną manifestację na rzecz nietykalności dzisiejszej konstytucji.

Madryt 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skład przyszłego gabinetu będzie prawdopodobnie następujący: Sagasta, prezydjum; Alfonzo Martinez, sprawiedliwość; Armijo, sprawy zewnętrzne; Xiquena, kolonje; Rodriguez Arias, marynarka; Moret, sprawy wewnętrzne; Puigcerver, finanse; Canalejas, roboty publiczne; Sanchez Bregua, wojna.

Belgrad 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd tutejszy prześladuje coraz silniej wychodźców bułgarskich, zarzucając im knowania przeciw obecnemu porządkowi rzeczy w Bułgarji. Świeżo wydalono z Serbji bułgarów Naczewa i Nedowa.

Sofja 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Swoboda* zamieszcza artykuł, widocznie inspirowany, w którym dowodzi, że książę nie ma prawa niezatwierdzenia wyroku, wydanego na Popowa, ani też ułaskawienia skazanego, chyba na odpowiedni wniosek ministra wojny. W przeciwnym razie ułaskawienie niekontrasygnowane przez ministra nie ma żadnego znaczenia dla kraju. Książę popełniłby naruszeniem prawa zbrodnię. Gdyby książę udzielił dymisji ministrom za to, że nie proponują ułaskawienia Popowa, popełniłby zamach stanu.

Zgon cesarza Fryderyka.

Podajemy tu na podstawie depesz do gazet zagranicznych przebieg ostatnich pasowań się dostojnego pacjenta ze strasznem cierpieniem i ostatnich prób lekarskich około ratowania gasnącego życia.

Berlin 14-go czerwca, godzina 12-ta minut 38 po południu.—Wskutek pojawienia się dzisiejszej nocy u cesarza pneumonji, wątłe nadzieje wczorajsze w odroczenie katastrofy dzisiaj prawie zupełnie już znikły. Przytomność umysłu jeszcze w tej chwili zupełna, ale upadek sił doszczętny.

Berlin 14-go czerwca, godzina 7-ma wieczorem.— Po południu, o godzinie piątej, powrócił tu z Friedrichskron ks. Bismark. Z ożywionej rozmowy, jaką toczył w powozie z ministrem Friedbergiem, wnioskowano o polepszeniu się zdrowia cesarza. Tymczasem wniosek był fałszywy. Do Friedrichskron powołano właśnie z pałacu marmurowego następcę tronu, a ks. Henryka z Erdmannsdorfu, gdzie pędzi miesiące miodowe. Cesarzowa Wiktorja od samego brzasku dnia czuwa przy łożu chorego.

Berlin 14-go czerwca, godz. 8 wiecz.—Już w nocy z ubiegłego czwartku na piątek (z 7-go na 8-my), wówczas gdy cesarz najsilniej był wstrząśnięty sprawą Puttkamera, zauważyli lekarze przerwanie kanału pokarmowego. Odtąd żywienie się przedstawiało coraz większe trudności. Zaatakowania płuc do wczorajszego wieczoru nie zauważono. Do godz. 2-ej w nocy cesarz nie mógł zasnąć; o tej dopiero porze środek uspokajający wywołał ulgę i uśpienie. Dzisiaj zrana, gdy lekarze weszli do sypialni, zastali cesarza bardzo osłabionego, puls częsty a słaby, oddech trudny. Lewe płuca zdawały się być dotknięte pneumonją. Przytomność umysłu prawie zupełna, lecz i apatja niemniejsza. To ogólne wrażenie wywołało u lekarzy przekonanie, że katastrofa się zbliża. W południe stosowano jeszcze niektóre środki, celem ożywienia ruchu serca. Wśród ludności tutejszej i poczdamskiej panuje najgłębszy smutek. U bram zamkowych stoi tłum milczący i przygnębiony. Depesze ulegają cenzurze.

Berlin 14-go czerwca, godzina 8 minut 30 wieczorem. — *Post* podaje jeszcze następujące szczegóły: Wczoraj o godzinie wpół do dwunastej w nocy następca tronu udał się do sypialni chorego i przebył z nim sam na sam przez godzinę. Okna i drzwi otwarte były do późnej nocy, a lokaje wachlarzami odpędzali komary od oblicza pogrążonego w stanie apatycznym monarchy. O godzinie 3-ej w nocy obudzono Mackenziego, który usiłował dostarczyć cesarzowi nieco pokarmu. Cesarz wszelako odmówił. Dopiero dzisiaj zrana przyjął trochę płynu za pomocą sondy. Fotografowie nadworni Reichard i Lindner przybyli zrana do zamku, celem zdjęcia fotografji, zastali wszelako chorego w łóżku. Około godziny 5-ej z południa systematyczne pogarszanie się uległo niejakiej przerwie. Oprócz Mackenziego, bawią przez cały prawie dzień dzisiejszy w Friedrichskron doktorowie: Bardeleben, Leyden, Krause i Senator. Dzisiaj w zamku obchodzą urodziny najmłodszej córki cesarskiej, Zofji. Bukiety, jej znoszone, stanowią przykry kontrast z żałobą dnia.

Berlin 14-go czerwca, godzina 9 wieczorem.—Wczoraj jeszcze cesarz telegrafował do ks. Bismarka, aby wszedł w układy z hr. Zedlitzem o objęcie teki ministra spraw wewnętrznych. Dzisiaj zrana winszował cesarz, pomimo zupełnego wyczerpania sił, córce swej, Zofji, urodzin.

Berlin 14-go czerwca, godzina 10 minut 30 wieczorem.—Cesarz leży w tej chwili spokojnie w łóżku, gorączka nieznaczna, oddech bardzo przyśpieszony, puls słaby, lecz szybki, 140 uderzeń na minutę. Po spożyciu większej ilości płynnego pokarmu, cesarz czuł się wieczorem nieco lepiej usposobionym i mniej apatycznym, jak rano. Gdy lekarze wieczorem badali puls, zapytywał ich spojrzeniem. Cesarzowa Wiktorja jest niestrudzoną; sama wszystkiem kieruje, przed cesarzem nie zdradzając niczem nadmiaru swojej boleści.

Berlin 14-go czerwca, godzina 11 w nocy.—Zamek Friedrichskron leży w tej chwili pogrążony w cieniach nocy; słabo tylko migocą tu i owdzie światełka. Deszcz leje rzęsisty. Widnokrąg ponury. Lekarze oczekują katastrofy.

X.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — O zgonie cesarza Fryderyka podają jeszcze następujące szczegóły: Umierający odzyskiwał i tracił na przemiany przytomność umysłu. Cesarzowa trzymała ciągle dłoń męża w swojej ręce. Po drugiej stronie łoża stali następca tronu, ks. Henryk i księżniczki Wiktorja, Małgorzata i Zofja. Już od godziny 11-ej zrana cesarz był pogrążonym w lekkim śnie; o godzinie 11-ej i minut 15 westchnął raz jeszcze głęboko. Miał on widocznie zamiar podnieść się jeszcze, opadł jednak bezsilnie na poduszki. Głowa zlekka pochyliła się na bok i—cesarz skończył!

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*) — Cesarza Fryderyka zaopatrzył w ostatnie pociechy religijne kaznodzieja dworski, Persius. Malarz, Antoni Werner, wykonał rysunek, przedstawiający cesarza na łożu śmierci.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. Aj. północnej.*)— Testament cesarza Fryderyka spoczywa dotąd u ministra dworu, hr. Stollberga. Zostanie on otwarty wobec ministra sprawiedliwości, Friedberga.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pogrzeb cesarza Fryderyka nastąpi w poniedziałek w najściślejszem kole rodzinnem, poczem ukaże się proklamacja cesarza Wilhelma.

Berlin 16-go czerwca. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)— W osiem dni po pogrzebie cesarza zwołany zostanie parlament niemiecki i sejm pruski.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ze wszystkich stron świata nadchodzą niezliczone objawy kondolencyjne, nacechowane głębokiem i serdecznem współczuciem.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. kur. War.*)— Na zwłokach cesarza spoczywa wielki wieniec laurowy, u lewego ramienia leży szabla kawaleryjska, którą cesarz nosił w bitwach.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj nie nastąpiło zaprzysiężenie wojsk. Zapowiadają je na dzisiaj. Dwór królewski przywdziewa trzymiesięczną żałobę. Żałoba krajowa będzie trwała prawdopodobnie sześć tygodni. Wczoraj, już po śmierci cesarza, nadeszło wiele zapytań od obcych monarchów o stan chorego.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wszystkie giełdy niemieckie zamknięte są dzisiaj.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dr. Morell Mackenzie opuścił już podobno Friedrichskron.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Oczekiwana proklamacja cesarska ma położyć nacisk na utrzymanie pokojowego charakteru polityki zewnętrznej.

Jarmark na wełnę.

Transporta wełny w dniu dzisiejszym, jak tylko ustał deszcz, zaczęły znów na plac jarmarczny przybywać w ilości dość znacznej.

Górne piętra magazynu bankowego już są całkiem zapełnione, a na dole niewiele miejsca się zostało. Szopy zaś bankowe na placu i pomosty miejskie świecą jeszcze pustkami.

Dziś z powodu szabasu ruch na jarmarku bardzo słaby.

Z główniejszych partyj wełny wysoko-cienkiej, jakie w dniu wczorajszym sprzedane zostały, wymienić należy następujące: Sterdyń, Kazimierz, Radzyń, Hrusznie w, Wojciechów, Orłów, Sobieszyn, Maluszyn.

Usposobienie mocne trwa bez zmiany.

W dniu wczorajszym wagi miejskie zważyły 3108 p. 21 f., a bankowe 6900 p. 9 f., więc razem 10,008 p. 30 f. Zatem do dnia dzisiejszego zważono wełny, licząc i zeszłoroczny remanent, 41,384 p. 29 f.

Szczecin 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ruch na jarmarku wełnianym dosyć leniwy. Ceny niższe o 5 do 10 marek od zeszłorocznych. Dowieziono 4,000 centnarów. Mycie wełny zadawalniające.

Nowo-Brandenburg 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przebieg jarmarku na wełnę był żywy. Dowóz wynosił 7800 centnarów. Wszystko wyprzedano po cenach niższych o 3 do 5-iu marek od cen zeszłorocznych.

GIEŁDA.

Warszawa 16-go czerwca.

Giełda dzisiejsza, pozbawiona wskazówek z Berlina, rozpoczęła obroty kursem 56.40 za wpłatę w Berlinie, odpowiadającym 177.30 bez uwzględnienia kosztów. Ponieważ jednak giełda nasza przypuszcza, iż zwyżka rubla w Berlinie trwać będzie jeszcze czas jakiś, a z Petersburga otrzymała dziś korzystne notowania, przeto zniżyła kurs krótkiego Berlina do 56.30, poszukując natomiast dłuższych dostaw po znacznie wyższych kursach. Chciano więc płacić za dostawy trzymiesięczne 57.25, kupiono zaś dostawę z odbiorem w d. 31-ym lipca r. b. do woli kupującego po 57.25, a po 57 z odbiorem w d. 30-ym b. m. również do woli kupującego. Różnice czyniły: dziś 10 kop., przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 30 kop. na korzyść rubli.

W obcych walutach ruch niewielki.

Za krótki **Berlin** żądano 56.50, osiągano 56.40, 56.35, 56.32½ i 56.30.

Londyn krótki 11.45 w zaofiarowaniu bez pokupu.

Paryż krótki sprzedawano po 45.45, żądając 45.65.

Wiedniem krótkiim obracano po 90.60, 90.80 i 90.85, przy chęci otrzymania 91.10.

W papierach ruch ograniczony.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 90.50 duże odcinki i po 90 małe.

Wschodnie pożyczki w żądaniu po 100 I em., 99 II i 99.25 III em. Kupiono kilka tysięcy III em. po 98.55 i 98.75.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 83, nie znajdując kupców.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu po 100.45 I ser. i po 99.50 II, III, IV i V ser. Zabrano kilka tysięcy najmłodszej serji po 99.25 i 99.35, a nadto zamieniono dziesięć tysięcy listów II, III i IV ser., opatrzonych stemplem niemieckim, na niestemplowane, z dopłatą do tych ostatnich 10 kop. na rs. 100.

Za listy zastawne m. Warszawy żądano 99.50, 98.50, 97.60, 97.40 i 97.25, według serji; otrzymano zaś za kilka tysięcy III i IV ser. 97.20 i 97.25.

Zbyto kilka akcyj banku handlowego w Warszawie po 312.50 i małą partję akcyj kolei warszawsko bydgoskiej po 85.

Godzina 12. Usposobienie słabe, lecz wyczekujące.

W. O.

Letnie Mieszkania.

— Na IV-klasowej pensji w Skierniewicach, przyjmuje się panienki na letnie mieszkanie. Niewęgłowska. (1588)

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *Gdańsk*, 13-go Czerwca.— Pszenica krajowa miała dziś targ ospały, przy cenach na korzyść kupujących. Dla pszenicy ttanzytowej chęć kupna była również niewielka, przy cenach słabo się trzymającyh. Płacono za krajową szklistą chorą 126 funt. 157 marek, białą 127 f. 162 m., 130 f. 165 m. Za polską transito pstrą chorą 125 f. 110½ m., pstrą obłożoną 126 f. 118 m., 127 f. 122 m., pstrą zatęchłą 124—5 f. i 125 f. 120 m., jasno-pstrą obłożoną chorą 125 f. 112 m., jasno-pstrą obciągniętą 123 f. 116 m., 126—7 f. 119 m., jasno-pstrą 128—9 f. 129 m.. wysoko-pstrą 126 f. 128 m., wysoko-pstrą szklistą 128 f. 130 m. Za russką transito szklistą 128—9 f. 126 m., 136 f. 135 m., czerwoną 129 f. i 130 f. 127 m., 131 f. 125 m. Girka 125 f. 112 m. za tonnę. Na czerwiec-lipiec za krajową płacono 161 i pół m., transito 128 m. płacono. Na wrzesień-październik krajową 161 i pół m. w żądaniu, 161 m. w płaceniu, transito 130 i pół m. płacono. Na październik-listopad transito 131 i pół m. płacono. Cena regulacyjna za krajową 161 m., transito 126 m. Dla żyta krajowego usposobienie bardzo słabe. Transito bez obrotów. Płacono za krajowe 127 f. 113, 114 m., 121 f. 112 i pół m., 123—4 f. 112 m., zatęchłe 119—20 f. 111 m. Wszystko za 120 f. za tonnę. Na czerwiec-lipiec krajowe 174 m. w żądaniu, 113 i pół m. w płaceniu, dolno-polskie 75 marek w żądaniu 74 i pół m. w płaceniu, transito 74 m. w żądaniu, 73 i pół m. w płaceniu. Na wrzesień-październik krajowe 116 i pół m. w żądaniu 116 m. w płaceniu, dolno-palskie płacono po 78 m., transito płacono 77 marek. Cena regulacyjna za krajowe 113 marek, za dolno-polskie 72 m., za transito 70 m. Jęczmień krajowy mały kupowano po 109 f. 96 m., russki transiso 104—5 funt. 69 m., 108 f. 70 m., 110 f. 76 m., 114 f. 77 m.. pastewny 65 i 66 m. za tonnę. Owies słabiej, krajowy po 112 i 113 marek za tonnę płacono. Bon krajowy płacono 111 i 114 marek, polski transito w gorszym gatunku 94 m. za tonnę. Bób polski transito kupowanu po 95 m. za tonnę. Rzepak polski transito zbywano po 200 m. za tonnę. Spirytus loco nie podlegający cłu 51 m. płacono, a podlegający cłu 31 i pół m. Cukru przy mocnej dążności kupiono 5000 centnarów po 22 marki, chciano zaś płacić następnie 22.10 m. przy zasadzie 88% rendement, nabyto 2000 centnarów drugiego produktu po 18.65 m. przy zasadzie 75% rendement za 50 kilogr. włącznie z workiem, franco Nowy Port. Magdeburg telegrafował: „Dążnośc stała, najwyższe notowanie przy zasadzie 88% 22.10 marki, na czerwiec 13.85 m., na lipiec 13.90 m., na sierpień 14 m., na wrzesień 13.77 i pół m. Nowa kampanja 12.82 i pół marki kupujący". — *W Sosnowcu* dnia 12-go czerwca 1888 roku. Dla żyta, pomimo małego dowozu, były ceny niższe. Ziarno wilgotne nie do sprzedania. Płacono za polskie wyborowe 64 kop., średnie 59 i pół kop., wołyńskie 55 do 59 i pół kop., litewskie wyborowe 62 kop., średnie 60 i pół kop. Żyto jeleckie wyborowe i średnie bez dowozu, Pszenica bez zmiany, biała 100 i pół do 109 i pół kop., żółta 95 do 105 i pół kop. Owies 55 do 67 kop. Jęczmień browarny 85 i pół kop. i 64 kop., na paszę 57 kop. Groch warzelny 91 i pół kop. Gryka niżej, wyborowa 84 i pół do 89 kop. Kasza gryczana i siemię lniane bez obrotu. Proso 73 do 77 i pół kop. Łubin żółty bez ruchu. Makuchy lniane 100 i pół kop., makuchy rzepakowe 87 kop. Otręby pszenne grube 53 do 57 i pół kop., otręby pszenne miałkie 51 i pół do 53 kopiejek, otręby żytnie 53 do 58 i pół kop.— *Wiedeń*. Austrjacki minister rolnictwa ogłasza na początku czerwca następujące sprawozdanie o stanie zasiewów w Austrji. Długotrwała susza wszędzie szkodliwy wpływ wywarła. Zbiór żyta przewidywany jest mierny, a pszenicy zadawalniający. W niektórych dzielnicach Galicji i górnej Austrji stan pszenicy i jęczmienia jest wyborny. Kukurydza w Bukowinie, w Istrji i Karyntji jest bardzo dobrą, w Galicji natomiast i Sztyrji nie rokuje wielkich nadziei. Chmiel w Sztyrji wybornie rośnie, w innych stronach dość dobrze. Co do owoców można się spodziewać dobrego sprzętu. W Tyrolu, Sztyrji i t. d. zbiór wina z pewnością zadawalająco wypadnie.

Oleje. Obroty olejem rzepakowym małe, a ceny niezmienione, widocznie kupcy w oczekiwaniu świeżego oleju pokrywają jedynie niezbędne potrzeby, licząc na to, że olej ze świeżego rzepaku tańszym będzie. O ile te przewidywania okażą się słusznemi, przyszłość pokaże, tymczasem na rzepak z nowego zbioru płacą ceny wysokie. Olejem lnianym obroty ożywione, przy tendencji zwyżkowej; płacą za pud w sprzedaży hurtowej od rs. 4 kop. 40 do rs. 4.50 łącznie z beczką.— **Makuchy** w dalszym ciągu poszukiwane do wywozu, a na jesień przewidywane są ceny bardzo wysokie, co się usprawiedliwia złym stanem jarzyn.

Łój. W łoju od zeszłego tygodnia nic nie zmleniono, ani russkiego, ani zagranicznego łoju nikt większych zakupów nie zrobił. Ceny miejscowe łoju russkiego rs. 5 kopiejek 70 za pud.

Suche produkty browarne. Jak wiadomo, letnią porą z powodu ciepła uniemożliwia słodowanie. Przerwa ta, trwająca mniej więcej do połowy września. obecnie już nadeszła. Browary też pomimo podaży **jęczmienia** już nie kupują. Dwurzędowego **słodu** pozostały nie wielkie partje po rs. 1 kop. 65 za pud, oraz odpadki jęczmienne. Obecnie trwająca susza wielce ujemnie wpływa na przyszłe urodzaje i przewidywane są z tego powodu znacznie wyższe ceny jęczmienia w roku przyszłym. **Chmielem** wołyńskim w średnim gatunku dopełniono znacznych tranzakcji po 8—10 rs. za pud, część chmielu jest jeszcze w podaży.

Skóry na targu praskim bez zmiany w cenie. Skórki cielęce warszawskie jak dawniej od rs. 2.25 do 3.60 za parę. Skórki prowincjonalne od rs. 19½ do 20.75 za pud. Skóry końskie bez zmiany, od rs. 4 do 5.70 za sztukę.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: B. Szerszewski obyw. ze Skierniewic, J. Regulski ob. z Kowna, hr. F. Jezierski ob. z w. Soboń, C. Poraziński obyw. z Kowla, A. Tarnowski ob. z Sieradza, S. Majewski ob. z Łodzi, P. Hercberg urzęd. akc. z Siedlec.

Hotel Brühlowski: S. Lubacz kup. z Moskwy, W. Tajlor kup. z zagranicy, J. Jelec sztabs-rotmistrz ze Skierniewic, K. Orsetti obyw. z Kutna.

Hotel Europejski: D. Homans-Harry ob. z Wiednia, A. Kontenaj ob. z Wiednia, hr. F. Wassal de Montwil ob. z Dąbrowy, J. Granas ob. z Berlina, S. Kątkiewicz inżen. z Dąbrowy, W. Gorzelewski ob. z Lublina, J. Żurowski ob. z Kijowa, K. Szanecki ob. z Berlina, J. Poznański kup. z Łodzi, K. Dersarung-Celica rad. dwor. z Petersburga, hr. A. Zamojska ob. z Wiednia, hr. Z. Zamojska obyw. z Wiednia.

Hotel Francuski: L. Kalkus ob. z Piotrkowa. E. Kurten ob. z zagranicy, J. Ticius rad. st. z Wilna, M. Jakubowska obyw. z Wilna, J. Brikczyński kup. z Wilna, L. Możejkowa ob. z Wilna,

Hotel Krakowski: G. Golder-Egger obyw. z Siedlec, J. Popławski ob. z Przeździotka, T. Wolfsohn kup. z Płocka, L. Romocki ob. z Polichnowa, C. Zarosiewicz ob. z Bałki, F. Kuczyński obyw. z Gawertowskiej-Woli. T. Cieśliński obyw. z Grodziska, M. Gatcuk prezes akcyz. z Petersburga, A. Łaszczyński sędz. gmin. z Kampinos, J. Wodzyński ob. z Zaboruwek, P. Agamałow urzęd. z Grajewa, P. Nikolski srudent z Jarosławia, K. Sznirsztejn obyw. z Lublina, C. Haller ob. z Krakowa, hr. W. Potulicki obyw. z Obory, W. Abramowicz ob. z Kamionka, W. Apornanski ob. z Czyżewa.

Hotel Lipski: J. Albricht inżen. z Nowej-Aleksandrji, B. Binemzon geometra z Mińska, A. Łomanow kup. z Łodzi, F. Jan fabr. z Tomaszewa, B. Łuszczak fabr. z Tomaszewa.

Hotel Niemiecki: J. Rogoziński ob. z w. Grabice, O. Libret ob. z Ozorkowa, Z. Cielecki obyw. z Sochaczewa, J. Lew kup. z m. Zurych, A. Korniłow kapitan z Iwangrodu, J. Dmochowski dyr. cukrowni z w. Jasienice.

Hotel Paryski: A. Drejfus kup. z Odesy, A. Braun kup. z w. Gorochow, M. de Lazari podpułkow. z Petersburga, W. Smorczewski emeryt z Węgrowa. J. Dobranicki kup. z Łodzi, H. Landsberg fabr. z Tomaszewa, B. Dobrowolski rz. rad st. z Siedlec, A. Engelhard jener.-major z Grodna, A. Kaufman kup. z Rygi, W. Angspach fabr. z Tomaszewa, E. Kunkiel kup. z Libaszewa, K. Rajhelt kup. z Kielc.

Hotel Polski: J. Brill kup. z Prus, H. Kurowski ob. z Lublina, B. Mann kup. z Zamościa, A. Kozłowski urzęd. z Białegostoku, L. Wiśniewski ob. z w. Wierzbowo.

Hotel Rzymski: W. Drecki ob. z w. Kroki, J. Zieliński ob. z Prużan, hr. K. Czapski ob. z Mińska, W. Sławoczyński ob. z Kowna, W. Świetlicki ob. z w. Rogowice, J. Hołyński obyw. z w. Radziejowa.

Hotel Słowiański: W Drosio sędz. gminny z Węgrowa, A. Adamczewski mechanik z Rewla, L. Wolski technik z Wasilkowa, W. Stupiński urzęd. Petersburga, S. Flisowski pisarz gmin. sąd. z Kazimierza, M. Grinberg handl. z Łomży.

Hotel Saski: M. Butkiewicz żona rejenta z Wiednia, J. Majzel lekarz z Witebska, M. Martynow rat. dwor. z Białegostoku, K. Helman ob. z Sejn, M. Szmidt naczel. pow. z Nowo-Radomska, T. Serednicki ob. z Lublina, H. Romocki ob. z Łukowa.

Hotel Victoria: B. Powsza ases. koleg. z Nowograd-Wołyńska, H. Stecki ob. z Kamieńca-Podolskiego, J. Naules kup. z Łodzi, L. Betticher ob. z w. Sielce, A. Zahert ob. z w. Golice, R. Szpringfeld kup. z Moskwy, L. Cwiueman doktor medyc. z Rygi, O. Bonżan kup. z Lipska, M. Kogen kupiec z Berlina.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: W. Pawlak urzęd. poczt. z Ciechanowa, F. Goszczyński ob. z Łowicza, S. Ginterbona z Gostynina, L. Kunicki urzęd. z Radomia, W. Starzyński ob. z Łęczycy, A. Kamocki ob. z Ostrowa.

— ***Ciechocinek.*** Dom dra Ignatowskiego. Dr ***Turkiewicz*** leczy massażem. (1839)

1866 Lekarz dentysta, ***A. Stokowski,*** Krak.-Przedm. 21. Przyjmuje rano od 10—1 i od 2—5 p. p.

673 Dentysta ***K. Stember,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materyj użytych, leczy, plombuje i reparuje po cenie umiarkowanej.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów zawiadamia pp. członków Zgromadzenia, że półroczna sesja piwowarska odbędzie się w sali magistratu w dniu 18 (30) b: m. i roku o godzinie 6-ej po południu. (1879)

Ogród Zoologiczny.

w niedzielę, 17 czerwca

Zabawa dziecinna: „Król Migdałowy,"

pod wieczór spalony zostanie ozdobny fajerwerk; początek koncertu i zabawy o 5 godzinie. Cena wejścia dla dzieci 15 kop., dla osób dorosłych 20 kop.

— ***Kantor Adolfa Hirschfeld, przeniesiony został na ulicę Zielną nr 41, róg Próżnej.*** (662)

— ***Najmodniejsza biżuterja damska*** złota, srebrna i brylantowa. Ceny bardzo niskie w magazynie ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 7, dom Ludwika Hr. Krasińskiego. (588)

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

ma zaszczyt wezwać pp. akcjonarjuszów, stosownie de §§ 33—35 Ustawy Towarzystwa, na ogólne zgromadzenie zwyczajne, mające się odbyć w Warszawie dnia 23 czerwca (5 lipca) r. b. o godzinie 1-ej po południu w sali posiedzeń Rady Zarządzającej przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 154.

Przedmiotem zajęć zgromadzenia tego będzie:

1) Zatwierdzenie sprawozdania z eksploatacji drogi i bilansu za 1887 rok.

2) Ustanowienie superdywidendy za 1887 r.

3) Sprawozdanie z obrotu funduszu obligacyjnego i postanowienie względem powiększenia taboru.

4) Wybór 2 członków Rady Zarządzającej w miejsce wychodzących.

5) Wybór Komisji Rewizyjnej na 1888 rok.

Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem zgromadzeniu, pp. akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku Państwa, Warszawskiego Oddziału Banku Państwa lub Najwyżej zatwierdzonych banków prywatnych z kapitałem zakładowym nie mniejszym od rs. 500,000, najpóźniej do godziny 3-ej dnia 9 (21) czerwca r. b. w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa, ulica Nowo Zielna nr 45;

w Petersburgu, w banku międzynarodowym;

w Berlinie, w Mitteldeutsche Creditbank.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe pp. akcjonarjusze otrzymają kwity, na zasadzie których wydane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał zwołującego się zgromadzenia, stosownie do § 31, potrzebną jest obecność 30 akcjonarjuszów, posiadających jedną piątą wypuszczonych akcyj.

Każde 10 akcyj daje prawo do jednego głosu; żaden akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może.

Akcjonarjusz pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastąpić, która koniecznie musi być akcjonarjuszem z prawem głosu, pełnomocnictwo na papierze bez stempla.

W Warszawie, d. 23 maja (4 czerwca) 1888 r.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go czerwca 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.50	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	11.45	—.—
Paryż 100 franków " "	45.65	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	91.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
m.	100.45	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
" " " II	98.50	—.—
" " " III	97.60	—.—
" " " IV	97.40	—.—
" " " V	97.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
małe	90 -	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II " " rs. 100	99.—	—.—
III " " rs. 100	99.25	—.—
4% nowa pożyczka	83 —	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 229[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 98[9]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 59[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 15[8]
Od Obligów m. Warszawy 83[1]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 15-go czerwca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	352	367
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	200	250
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 6-go czerwca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 816 —820
Pojed. szynk. " — — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

TEATR ROZMAITOŚCI.

We Wtorek dnia 19 Czerwca
I-szy występ znakomitej dramatycznej truppy

LILIPUTÓW,

dziewięciu najmniejszych artystów na całym świecie:

Zelma Gernerówna	wzrost	1	arsz.	8¼	wersz.,	22	lat.
Ida Marowna	"	1	"	9¼	"	20	"
Mina Mignon	"	1	"	11½	"	20	"
Berta Jegor	"	1	"	8	"	19	"
Jan Wolf	"	1	"	9¼	"	43	"
Ignacy Wolf	"	1	"	6	"	28	"
Franciszek Eber	"	1	"	5	"	18	"
Maksymiljan Walter	"	1	"	10	"	21	"
Herman Ring	"	1	"	8	"	23	"

z własnem towarzystwem składającem się z **42** osób.

na pierwszy raz

„MAŁA BARONOWA"

Wielka farsa ze śpiewami, tańcami, w 4-ch aktach, napisana przez Jana Gross, z muzyką Maksymiljana Mauthner.

Sztuka ta miała wielkie powodzenie we wszystkich stolicach Europy i Ameryki, gdzie była przedstawioną przeszło **500** razy.

Cała wystawa, rekwizyta i kostiumy zupełnie nowe, takie same jak były przy pierwszem wystawieniu w Paryżu.

Ceny zwyczajne Teatru Wielkiego.

We Środę: drugie przedstawienie dramatycznego teatru Liliputów

w Teatrze Rozmaitości

po raz drugi

„MAŁA BARONOWA."

Biletów dostać można codziennie w kasie zamówień, a w dzień przedstawienia w kasie teatru. 870

Świeżo opuściła prassę broszurka

pod tytułem:

„Koń za półtora złotego i jeszcze litkup do tego",

napisał **Fr. Walczakiewicz.**

Cena kop. 5.

PP. Handlującym stosowny rabat.

Do nabycia u autora, **Złota № 40,** oraz w księgarniach PP.: Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Arcta, Paprockiego, Prószyńskiego, Orgelbranda, Kolińskiego, Centnerszwera i innych. 1022

MANOMETRY

najlepszej konstrukcji i pod gwarancją, wyrabia i reperuje

L. Sarnecki

769 **w Warszawie, ul. Łucka Nr 6.**

Wzywa się Domicelę Gochowską,

mieszkankę gubernji lubelskiej, żeby stawiła się osobiście lub też przysłała swój adres do W-nej Sakowicz, ulica Senatorska róg Bielańskiej № 22, mieszkania 19, we własnym swoim interesie. 867

15-go b. m., zabłąkał się w okolicach placu Muranowskiego **PIES** rasy S. Bernardskiej, czarny, z gwiazdką na piersiach, w kagańcu, z tabliczką № 6987. Ktoby dał znać o nim, lub odprowadził na Wspólną № 2, m. 9, otrzyma nagrodę. Nieprawnie zatrzymujący, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 872

Rs. 25 nagrody. 869

15 Czerwca r. b., w godzinach rannych, przechodząc ulicą Kotzebue do Saskiego ogrodu około fontanny i wracając na Niecałą pod № 12-ty, **zgubiono** złotą, masiw ciężką z ogniwek złożoną **BRANSOLETĘ.** Szlachetny znalazca zechce się zgłosić do mieszkania Antoniny Hołownia, pod wyżej wymieniony numer. PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi ogłoszoną bransoletę.

Dobra KALEŃ,

w powiecie Rawskim, mila od Nowego-Miasta, będą sprzedane 4 (16) Lipca r. b., o godzinie 10-ej zrana, drogą publicznej licytacji w Sądzie Okręgowym Piotrkowskim, 33 włóki, łąk 3, ornej ziemi 28 włók wysiewu, bez serwitutów, wszystko w płodozmianach, ziemia wyborowa, pałac w pięknym parku, budowle massiw murowane, propinacja, produkcja pszenicy, buraków cukrowych, koniczyny. Licytacja rozpocznie się od Towarzystwa 33,000 rs. Część szacunku może pozostać na dogodnych warunkach. Pożądanym byłby wspólnik. Bracka 8, m. 18. 874

Regestra gospodarcze. Księgi kassowe kategoryczne, Dzienniki czynności. Kontrole najmu ordynarji i udojów. Księgi leśne. Płodozmiany. Obreczniki, Książki służbowe. 40 gatunków Kwitarjuszy, Raporta dzienne i tygodniowe. **Konsygnacje najmu. Rodowody** koni, krów i owiec.

Papiery fantazyjne własnego wyrobu.—Największy wybór **Ksiąg handlowych.—Wszelkie druki, Pomiary, Księgi apteczne, Kopje recept, Numeratory recept,** do odręcznej sprzedaży, trucizn, zapisyw. sprow. materjałów, do zapisywania poleceń od władz, do wyrobionych preparatów i t. p.

Wyroby skórzane, galanteryjne.

Drukarnia pospieszna, bilety wizytowe na poczekaniu, zaproszenia weselne, karty adresowe, blankiety, rachunki i t. p.— **Papiery kancelaryjne po cenach fabrycznych.— Skorowidze** meldunkowe, **Kopje** listów i weksli, w różnych formatach **Dzienniki** korespondencyjne, **Kajeta szkolne, Listy imienne, Kwitarjusze** na cegłę i piasek, **Papiery pargaminowe.**

Poleca Skład Papieru

Karola Radzińskiego

(długoletniego praktykanta firmy A. Szuster)

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 5 (pałac Hr. Krasińskich).

Wysyła odwrotną pocztą najdrobniejsze zamówienia.—Handlującym rabat! 737

Fabryka Tow. „LAFERME" w Petersburgu,

prosi spróbować

Doskonałe Papierosy

NIESKLEJANE:

Zefir (mocne)	**10 szt.**	**10 kop.**
SALONOWE (średnie aromatyczne)	**10 szt.**	**10 kop.**
Ksanti	**10 szt.**	**7 kop.**
Imperial . . . . , .	**10 szt.**	**6 kop.**

Dostać można we wszystkich składach i dystrybucjach.

Skład fabryczny **Marszałkowska 148.** 1026R

Fabryka Wyrobów Rękawiczniczych

LUDWIKA KUNICKIEGO

W WARSZAWIE,

(Krakowskie-Przedmieście Nr 7),

poleca **Rękawiczki** we wszystkich kolorach i gatunkach, **Spodnie, Kalesony, Kurtki, Skarpetki** ze skór łosich, jelenich, reniferowych i zamszowych, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu i służące do polowania i konnej jazdy, **Kurtki** czarne na flaneli, **Prześcieradła** i **Poduszki** zamszowe, skóry łosie i wielki wybór wszelkiej galanterji. Ceny umiarkowane.—Biorącym hurtownie odstępuje się rabat. 871

T. STANISŁAWSKI,

gmach Teatru, róg Nowo-Senatorskiej,

WYBORNA HERBATA

i wielki Skład Samowarów.

CENY NIZKIE. 994R

Materjały na suknie damskie

w kolorach czarnym i popielatym,

w wielkim wyborze, poleca

F. Bukowski i S-ka,

dawniej Jul. Penkala, Senatorska 8. 1040R

SKŁAD WYROBÓW Z FABRYKI
ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH,
Nr 45, Nowy-Świat Nr 45,

POLECA:

Płótna bielone na bieliznę męzką, damską i dziecinną, w sztukach po 50 łokci, od rs. 11; po 60 łokci, od rs. 15 za sztukę.
Płótna w resztkach o 15 procent niżej cen cennika, w pół sztukach, po 30 łokci.
Stołową bieliznę garnitury z 6, 12, 18 i 20 serwetami, od rs. 3 do rs. 131.
Serwety stołowe i deserowe białe i kolorowe.
Obrusy w wszelkich wielkościach i gatunkach.
Ręczniki kreasowe, adamaszkowe, **Ręczniki** kuchenne i ścierki.
Chustki do nosa płócienne białe i kolorowe, w 4 wielkościach.
Płócienka na **wsypy, Drelichy** na materace i rolety, **Siennniki.**
Pończochy damskie w różnych kolorach, od kop. 25 za parę.
Pończochy dziecinne kolorowe, od kop. 30.
Skarpetki męzkie fil d'Ecosse naturalne i kolorowe, oraz bawełniane, w cenie rs. 1.05 za pół tuzina.
PŁÓCIENKA ŻYRARDOWSKIE od 15 kop.
OXFORDY od 25 kop.
KRETONÓW wielki wybór najnowszych deseni, od 12 kop. za łokieć.
Materjały na ubrania męzkie.
Czartowska skóra na mundury dla pp. wojskowych i inne.
Serwety kanwowe w wszelkich wielkościach.
Materjał kanwowy do haftu.

RĘCZNIKI, PŁASZCZE, PRZEŚCIERADŁA, PANTOFLE kąpielowe.

CENY STAŁE, ŚCIŚLE PODŁUG CENNIKA FABRYCZNEGO.

1016 R **L. STRAUS,** Nowy-Świat № 45.

Najwyżej zatwierdzone
Towarzystwo Ubezpieczeń od wypadków
„POMOC"
ZARZĄD W PETERSBURGU, Newski Prospekt Nr 11.
ENERALNA REPREZENTACJA na Królestwo Polskie
w Warszawie, Bielańska Nr 4.

Przyjmuje na dogodnych warunkach z udziałem w zyskach Towarzystwa:

1. Ubezpieczenia pojedyńczych osób od nieszczęśliwych wypadków, mogących się zdarzyć podczas podróży, przejażdżek, w fabrykach, teatrach, świątyniach, na polowaniu, na łodzie i w ogóle w domu i po za domem, z warunkiem zwrotu wniesionych Towarzystwu premji albo bez zwrotu takowych.
2. Ubezpieczenia kollektywne oficjalistów i robotników przy fabrykach, zakładach przemysłowych i budowlach, od nieszczęśliwych wypadków, mogących się zdarzyć przy wykonywaniu przez nich swoich obowiązków.

N. p. Za roczną składkę w ilości rs. 50, Towarzystwo **„Pomoc"** ubezpiecza Urzędnika, Kupca, Adwokata i t. p. z warunkiem wypłaty w razie wypadku.

a) na wypadek śmierci sukcessorom ubezpieczonego, kapitał w ilości rs. 5,000.
b) w razie zupełnej niezdolności do pracy (inwalidy) samemu ubezpieczonemu dożywotnią rentę w ilości rs. 1,200 rocznie;
c) w razie czasowej tylko niezdolności do pracy, wynagrodzenie w ilości rs. 6 dziennie.

Wszelkich bliższych informacyj udziela Jeneralna Reprezentacja w Warszawie, ulica Bielańska № 4, oraz Agenci we wszystkich znaczniejszych miastach.

985R Jeneralny Reprezentant **Antoni Odechowski.**

NIE BYŁO i NIE MOŻE BYĆ
lepszych Papierosów, jak
10 sztuk DYREKTORSZA 10 kop.,
1002 **kto tylko sprobuje, będzie ich zawsze palił.**
Dostać można wszędzie.
St.-Petersburska fabryka tabaczna „TALIZMAN."

SALVATOR
PLASTER WYNISZCZAJĄCY ODCISKI,
poleca się jako środek znany i niezawodny.
Dostać można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych w Królestwie i Cesarstwie.
Pudełko 40 kop.
Skład Główny i Fabryka Plastra Salvator
PRZY APTECE W. BOROWSKIEGO,
ulica Przejazd № 643 w Warszawie. 882R

Folwark Pszonka
jest do sprzedania, 12 i pół włóki, w powiecie Garwolińskim, w gubernji Siedleckiej, bez żadnych służebności, na nadzwyczaj dogodnych warunkach. Wiadomość w Perfumerji Aleksandra i Marcellego, przy Placu Teatralnym № 10. 868

GOSPODARZ
zamiłowany w gospodarstwie, z 25-letnią praktyką, znający mechanicznie uprawianie ziemi z siłą atmosfery, stosujący się do miejscowości i okoliczności, poszukuje miejsca do zarządu majątkiem. Oferty i adresy proszę składać pod lit. A. K. D., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 873



Do sprzedania
FAETONIKI
na drążkach, Amerykany, Szarabany, Faetony, Kocz, nowe i używane, na parę lub jednego konia. Ulica Śliska № 21. 846

Nagrody Rs. 3
1054R
otrzyma, kto odniesie do **fabryki wód mineralnych Dzieszkowskiego, Nowy-Świat 31, Książkę kontową** z apteki W-nych **Biertümpfla i Gessnera,** w Alejach Jerozolimskich, która zgubioną została we Czwartek, o godz. 12-ej w południe, w przejeździe Aleją Jerozolimską, Bracką, Chmielną do Nowego-Świata.

FABRYKA
Napisów Metalowych
poleca Herby Państwa Ruskiego podług obowiązującej formy.—Orzeł 26 cali rs. 15—Orzeł 24 cale rs. 12, Orzeł 15½ c. rs. 7, Orzeł 11 cali rs. 5, **kompletnie wykończone.** Stare Orły przyjmuje **wzamian.** — Ulica **Nowomiejska № 7,** przy Starem-Mieście
866 **Bartłomiej Krynicki**

ZABAWY i GRY

1019R **Ogrodowe**

w wielkim wyborze,

KROKIET

z dodaniem opisu polskiego z figurami,

w SKŁADZIE

JULJANA MÜLLERA

Ulica Senatorska № 26, wprost kościoła.

Skład wyrobów Pończoszniczych

istniejący od 1830 r.

A. Riedel,

Krak.-Przedm. N. 15, Św.-Krzyska N. 9,

poleca wielki wybór gotowych

Koszul Męzkich

podług najświeższych fasonów, od **Rs. 2.** 961R

Kapelusze Jocohama,

praktyczne na wieś i do ogrodu dla Dam, Panów i Dzieci, Manilla oraz lekkie filcowe w wielkim wyborze, poleca Magazyn **Teodora Weigt,** Krakowskie-Przedmieście róg ulicy Królewskiej. 837

Różne Meble,

między innemi **garnitury czarne i orzechowe** gotowe, **wyprzedają się** po cenach znacznie obniżonych. 1006R

Nowy-Świat 32,

w Magazynie Mebli.



Wyprzedaż niżej ceny kosztu.

Z powodu śmierci fabrykanta powozów, ul. **Długa № 20,** wprost cerkwi, są do nabycia: **Faetony, Bryczki, Landarka potrójna, Sanki, Meble i znaki fabryczne.** 624

Na wyjazd!

Do Kunguru, w gub. **Permskiej.** potrzebni są zdolni **majstrzy** i **czeladnicy szewccy,** na dobrych warunkach. Bliższych informacyj udzieli **Dom Handlowy Ziembicki & Radkiewicz, Królewska № 49.** 1053R

FABRYKA

WYROBÓW RYMARSKICH

Józefa Wiśniewskiego

poleca swoje wyroby, jako to: **Chomonta** angielskie i z bronzami krakowskie, rzymsko-krakowskie, **Siodła** angielskie, **Kufry, Walizy, Torby, Pledy** podróżne, **Baty, Spicrozgi,** po cenach przystępnych.

Królewska № 33. 865

W gubernji Łomżyńskiej, powiecie Pułtuskim, jest do wydzierżawienia od 24-go Czerwca r. b.

FOLWARK.

Rozległość włók 12, zasiewy i zabudowania kompletne, położony o 10 wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej i o 10 wiorst od miasta Pułtuska. Bliższe szczegóły Smolna 21, mieszkania 4. 859

Szafy sklepowe i Kontuar

po magazynie mód, z szufladami i półkami, zdatne również do innego interesu, są do sprzedania za cenę przystępną. Marszałkowska 138, wiadomość u stróża. 1031R

☞ Mam zaszczyt podać do wiadomości PP. Interesantów, że sprzedaż na **Warszawę** ULTRAMARYNY i innych Farb, oraz POLEWY na kafle, powierzyłem firmie

Henryk Welt,

ulica **Nalewki № 11,** wprost ogrodu Krasińskich. 854

Emil Werner.

Potrzebna Panna

do strojów, **kompletnie uzdolniona.** — Wiadomość w Magazynie Strojów **E. Białkiewicz,** Niecała № 12. 847

ŚWIEŻY

PORTER Angielski Oryginalny

w 1/1 i 1/2 butelkach, otrzymał Handel

Sowińskiego i Szulca,

przy rogu ulic Długiej i Przejazd

i takowy poleca. 855

!! Największy wybór !!

!! Najświeższe fasony !!

!!! Najniższe ceny !!!

Damskich **okryć, surdutów, żakietów, dolmanów, mantylek koronkowych i dżetowych** i t. p., poleca MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

Henryka CARA,

ulica **Miodowa № 3.** 1007R

W szkole dwuklasowej męzkiej przy Jerozolimskich alejach domu № 74, lokalu № 2,

wpis uczniów

na następny nowy szkolny rok 1888/9 zacznie się 4 (16) Sierpnia, od godziny 9-ej do 3-ej po południu. Lekcje rozpoczną się 20 Sierpnia (1 Września).

Utrzymujący szkołę 792

Antoni Mrajski.

953r **DO SKŁADU**

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku

nadchodzą ciągle świeże transporty

Cementu Portland

z fabryk **Niemieckich** i krajowych.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Rur i Dren glazurowych.

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

Skład wyrobów Pończoszniczych

egzystujący od 1830 r.

A. Riedel,

Krak.-Przedm. 15, Św.-Krzyska 9,

poleca w wielkim wyborze:

☞ **KOSZULKI WIOŚLARKIE** i **Truzy do kąpieli** oraz **Rękawiczki, Pończochy, Skarpetki** i **Pończoszki** dziecinne, bawełniane, fil d'écosse i jedwabne. 962R

ZARZĄD

Warszawskiego Stowarzyszenia Sprzedaży Owoców

zaprasza niniejszem uczestników na dzień 6/18 Czerwca, o godzinie 5-ej po południu, do lokalu Towarzystwa Ogrodniczego, — Chmielna 14 — na **Zebranie Nadzwyczajne,** celem wybrania jednego członka Zarządu i paru zastępców.

Uprasza się o liczne przybycie. 952r

Do wydzierżawienia zaraz z wolnej ręki

FOLWARK

położony w gub. Piotrkowskiej, pow. Brzezińskim, niedaleko osady Ujazd oraz szosy z Tomaszowa do Rokiciu, zawierający około 695 mórg nowopolskich, z kompletnemi zasiewami, z łąkami, pastwiskami i budynkami. — Bliższa wiadomość w kancelarji dóbr i interesów W-go hrabiego Stanisława Ostrowskiego, w Tomaszowie Rawskim. 835

Od 1-go Lipca r. b. jest

do wynajęcia SKLEP

od frontu z pakamerem oraz **warsztat rzeźniczy** z wędzarnią, z komfortem urządzony, również śpichrz, stajnie i piwnice. Wiadomość u właściciela domu, Wspólna № 20, mieszkania 20. 1032R

Handel Win, Owoców i Towarów Kolonjalnych

K. JASTRZĘBSKIEGO, 848

Nowy-Świat Nr 21,

poleca **MASŁO śmietankowe** z Mirca, po 40 kop. PP. handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. — O dobroci Masła przekonać się można w powyższej firmie.

Konstancja Swołyńska,

Przełożona Pensji Żeńskiej Nowy-Świat № 70

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, trwać będzie od 6 do 26 Czerwca codziennie od 4 do 6 po południu i od 15-go Sierpnia do 2-go Września, od 10 zrana do 6-ej wieczorem. Stałym pensjonarkom zapewnia się najtroskliwszą opiekę oraz konwersację w językach obcych. 790

Elegancki Salon z Pokojem

od frontu, może być i kuchnia, **do wynajęcia,** ul. **Chłodna № 50,** parter. 1025R

WYPRZEDAŻ 707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,

do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

Kruszony z Wina

(Chłodnik z Wina),

Dzbanek od kop. 50,

Kufel kop. 15,

wydaje

Warszawska Winiarnia

M. PARZELSKI i S-ka,

ulica Miodowa № 1, w podwórzu na prawo. 918r

Na wycieczki **Kruszony** w butelkach.

L Ó D

Czysty, zdatny do każdego użytku, dostawiam na warunkach lat poprzednich, to jest: do lodowni pokojowych od pół puda dziennie, po kop. 25 za pud, dla zakładów przemysłowych, w żądanych ilościach znacznie taniej, (stosownie do umowy), wypłata z dołu 1-go następnego M-ca obstalunki pocztą lub posłańcem.

P. S. Mając przytem skład węgli kamiennych, dostawiam takowe od 5 korcy po kop. 90. 371

Ig. Wallmann

ul. Wilcza № 8, (w domu własnym).

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Codziennie o godzinie 7 wieczorem

LICYTACJA

szkła, porcelany i fajansu, w sklepie firmy

K. Cybulski

na Placu Teatralnym.

We Wtorki i Czwartki, o godz. 10-ej rano, sprzedaż z wolnej ręki. — W Soboty rano sprzedaż specjalnie naczyń aptecznych szkła taflowego. 722

Damy wielkiego świata



jakoteż **Artystki** najsławniejsze ze swej piękności, zaprzestały używać **Gold-Creme** który nadaje twarzy cechę się starzejącą i kolor oliwkowy.

Zamiast tego w powszechnem jest użyciu **Créme-Simon,** preparat z perfum wytwornych, nie ulegający nigdy zepsuciu. Środek ten, łącząc w sobie pierwiastki łagodzące i nadające jędrność ciału, posiada nieoceniony przywilej zachowywania cerze wdzięku i świeżości, właściwej młodemu wiekowi.

Puder Simon oraz **mydło à la Créme-Simon,** mają ten sam zapach i uzupełniają znakomitą własność wymienionego preparatu.

J. SIMON

36, rue de Provence, Paris.

Sprzedaż detaliczna u Fryzjerów, oraz w Perfumerjach i Aptekach.

OWCE

rassy Negretti

nabyć można **w dobrach Koniuchy w gubernji Wołyńskiej,** a mianowicie: **macior do chowu 150, macior brakowych 130** i **skopów 240 sztuk.**

Poczta i telegraf Horochów, stacja kolei Rożyszcze. 976R



MASZYNKI do lodów,

systemu amerykańskiego, najpraktyczniejsze z dotychczas znanych, oraz

NACZYNIA kuchenne,

po cenach umiarkowanych poleca

Fabryka Wyrobów Blacharskich

E. LORETZ,

Podwale № 5. 1013R

PP. Handlującym ustępuje się odpowiedni rabat.

Woda Kolońska Międzyrzecka

Woda Kwiatowa Międzyrzecka

Woda Leśna Międzyrzecka

Perfumy Międzyrzeckie

Proszek do czyszczenia i konserwowania zębów Międzyrzecki

Puder Międzyrzecki

Ocet toaletowy Międzyrzecki

Są do nabycia w pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych.

SKŁAD GŁÓWNY

E. EICHLER,

Aleja Jerozolimska № 64, wprost Kruczej. 69R

Stacja kolei **Muszyna-Krynica,** z Krakowa 8 godzin, ze Lwowa 12, z Buda-Pesztu 12.

KRYNICA

Apteka, Poczta, Telegraf, Sąd powiatowy, Notarjat w miejscu.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.

Nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista."

Główniejsze środki lecznicze są:

Kąpiele mineralne ogrzewane metodą Schwartza w budynku o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe w osobnym budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym zdroju, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym składzie chemicznym. Doskonała żentyczarnia, nowa kefirnia, kilka mleczarń, nowy wzorowy Zakład gimnastyczny, park wielki z wygodnymi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywce gości służą przeszło 1,100 pokojów z całkowitem umeblowaniem w przeważnej części z piecami, liczne restauracje, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, tygodnik kąpielowy „Krynica," fortepiany, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki, różni rękodzielnicy.

W domu „pod Zamkiem" są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.

Połączenie bezpośrednio koleją transwersalną do stacji Muszyna-Krynica.

W Maju, Czerwcu i Wrześniu, ceny pomieszkań skarbowych jakoteż wszystkich **rodzai kąpieli o $^1/_3$ część niższe.**—Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego D-ra Kopffa, praktykuje 7 lekarzy.

Frekwencja roczna wynosi wyżej 4,000 osób.

W samym zakładzie znajduje się: **C. K. Zakład Wodoleczniczy.**
pod kierunkiem specjalisty D-ra Ebersa.

Sezon otwarty od 15 Maja do 30 Września.

Na żądanie udziela wyjaśnień c. k. Zarząd zdrojowy w „Krynicy." 857R

Skład Fortepianów i Pianin

Herman i Grossman,

ulica Mazowiecka Nr 16,

poleca wybór mocnych i strój trzymających instrumentów do wynajęcia na **letnie mieszkania.** 835r

!!ZAWIADOMIENIE!!

!NOWOŚĆ! **!NOWOŚĆ!**

Magazyny wyrobów jubilerskich

J. O. RADIN

I) **Plac Teatralny № 11, obok Pulsa.**
II) **Marszałkowska № 136, róg Świętokrzyzkiej.**

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż świeżo otrzymałem ostemplowanych przez tutejszą probiernię, 6 transportów z różnych stron zagranicy **srebrnych, złotych** wyrobów, zawierających 1698 sztuk, **najmodniejszych i najnowszych,** po większej części **jeszcze nieznanych fasonów** i jestem w możności sprzedawać takowe po cenach **bardzo umiarkowanych,** a mianowicie: **srebrne bransolety i brosze w 800 różnych gatunkach,** zacząwszy od rs. 1, oraz **pierścionki srebrne emaljowane,** wysadzane prawdziwemi turkusami i perełkami do wyboru po rs. 1,—**srebrne breloki** w 500 gatunkach, od 90 kop.; 150 gatunków pięknych breloków do wyboru, po 75 kop. i 50 kop., zastosowanych do najnowszych bransoletek tak zwanych **„Bettelarmbänder,"** również tanich, zacząwszy od 2 rs.

Jako ostatnią Nowość rekomenduję pp. kupującym

Srebrne bransolety, brosze, szpilki, grzebienie

i t. p. rzeczy zwane **double,** bardzo praktyczne i w noszeniu nic nie odróżniające się od złotych wyrobów, z różnemi prawdziwemi kamieniami, oraz srebrna fantazyjna biżuterja z prawdziwemi koralami i także sztucznemi brylantami i rozetami. **„Patent,"** wykonywanych najnowszym sposobem nie odróżniających się od prawdziwych.

PP. kupującym żądającym nowszego gustownego i praktycznego wyrobu, będę w możności zadowolnić każdego podług jego żądania ogromnym **najnowszym assortowanym** wyborem odznaczających się jak dotychczas **tanością,** z czem się polecam Sz. Publiczności.

Oprócz zagranicznych wyrobów, otrzymałem kilka transportów St.-Petersburskich i Kaukazkich, oraz znaczny wybór brylantowych jak i złotych wyrobów po **cenach nizkich.** Wielki wybór **Porte-Cygar, Zapalniczek,** Sreber stołowych, a także różnych syberyjskich prawdziwych kamieni, jak: topazy do oprawy i w sznurkach, ametysty i t. p.

Z szacunkiem **J. O. Radin.**

P. S. W I-m moim Magazynie na Placu Teatralnym, sprzedaje się nowo sprowadzone zegarki kieszonkowe „Oxide," oraz stołowe pięknie wykończone w stylu **„rococo"** jak i portmonetki szylkretowe z zegarkami. Samogrające szkatułki „Patent" zwane „Symphonium, grające dowolną ilość sztuk muzycznych. 1004R

HOTEL POLSKI W SZCZAWNICY,

urządzony z wszelkiemi wygodami, zaopatrzony w materace sprężynowe włosiane i pościel, z usługą dobrą zamiejscową z **Restauracją** zaprowadzoną na sposób kuchni domowej, poleca się Szanownej Publiczności.—**Ceny** tak mieszkań jak i potraw **względne,** zastosowane do obecnych krytycznych czasów i nizkiego kursu rubli. 752

NOWE-MIASTO NAD PILICĄ

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Racjonalna hydroterapja z kompletnemi obszernemi i dogodnemi urządzeniami kąpielowo-leczniczemi. Elektryczność, massaż, gimnastyka, leczenie mlekiem, wszelkie wody mineralne, wyborne kąpiele rzeczne.

Ścisły internat i eksternat, prowadzone przez zakład dyjetetyczne stołowanie, zdrowy klimat, malownicze położenie, liczne spacery w parku i lesie, orkiestra w sezonie letnim.

Telegraf przy zakładzie, poczta codziennie.

Ceny umiarkowane, a urządzenie zastosowane do stopnia zamożności, ułatwienia dla nie majętnych, ulgi dla ubogich.

Komunikacja osobowa koleją Warsz.-Wiedeńską przez Skierniewice lub Iwangrodzko-Dąbrowską przez Opoczno.

Szczegółowe objaśnienia w Zarządzie zakładu lub w Warszawie w aptece H. Kucharzewskiego, Miodowa 4. 742R

Właściciel i kierownik Zakładu **Dr. J. Bieliński,** Lekarz miejscowy Zakładu **Dr. St. Niedzielski, Dr. Adam Ciągliński** ordynujący podczas sezonu, Konsultant Dr. med. **J. Pawiński** z Warszawy, dojeżdżać będzie w pewnych oznaczonych terminach.

Człowiek familijny,

poszukuje miejsca **Kassjera, Inkasenta, Magazyniera** przy fabryce w Warszawie czy na prowincji, lub t. p. zajęcia.—Z handlem, gospodarstwem i administracją obeznany, mogący dać zapewnienie hypoteczne lub kaucję w gotowiźnie. Oferty uprasza się składać w Redakcji „Wieku," Nowy-Świat 61, pod literami W. K. 1028r

W. LILPOP

w Warszawie, ulica Świętojerska Nr 10,

Jeneralna Reprezentacja Towarzystwa Przemysłowego

„LILPOP RAU i LOEWENSTEIN"

do sprzedaży

MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH

oraz

Wyrobów Architektonicznych,

POLECA: Młocarnie sztyftowe i cepowe, Maneże, Wialnie, Młynki do czyszczenia zboża, Grabie „Tiger," Pielniki, Obsypniki i inne maszyny i narzędzia do uprawy roli, wyrobu Zakładów tegoż Towarzystwa.

ŻNIWIARKI i KOSIARKI

FABRYKI

ADRIANCE, PLATT & Comp.

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE PAROWE

ZAKŁADÓW

RANSOMES, SIMS & JEFFERIES

oraz wszelkie Maszyny i Narzędzia rolnicze.

Cenniki illustrowane i katalogi wysyłają się franco na żądanie.

1051R

Polecają się również wyroby metalowe ozdobne i w zakres budownictwa wchodzące, jak np. **Pomniki** w cenie od rs. 20 do 5,000, **Tablice** grobowe z napisami, **Krzyże, Kraty** do grobów i ogrodzeń, **Sztachety** lane i kute, **Łańcuchy, Bramy, Schody, Filary, Figury, Patery, Ambony, Balkony, Kroksztyny, Belki, Okna, Meble ogrodowe, Obsadki do klombów, Kominki, Piece, Kuchnie, Kaloryfery, Podłogi, Nakrycia** hermetyczne otworów kanałowych, **Ramy** luftowe, **Rynny, Pompokryty** i t. d.

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, w najświeższych deseniach, od najtańszych do najwykwintniejszych, po cenach prawdziwie nizkich, poleca

Skład Obić Papierowych, Cerat, Rolet i Czemsów

W. MICHALSKI,

1033R **Miodowa Nr 19.**

Jubileuszowa Wystawa Przemysłowa
WIEDEŃ 1888 WIEDEŃ
od 14 Maja do 31 Października. 880R

Poszukuje się zdolnych
AGENTÓW,
do sprzedaży korzystnego artykułu, dochód dzienny 20 rubli. Pisać: M-r Singelée Banquier, Bruxelles. 608r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Dwie lub jedna panienki mogą znaleść pomieszczenie w przyzwoitym domu. Opieka macierzyńska zapewniona. Fortepian, konwersacja w obcych językach. Oferty pod lit. W. S. w kantorze Kurjera. 1351

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon i rządców dóbr J. Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1345

Nauczycielka posiadająca obce języki z konwersacją, przedmioty klasyczne, muzykę, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość: Chmielna № 38, m. 11, od godz. 10 do 2. 11867

Nauczyciel ruski, potrzebny jest do zakładu naukowego, do wykładu arytmetyki i rysunków. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Krakow-Przedmieście № 59. 1306

Nauczyciel wykwalifikowany, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, m. 4.—Kaczorowski. 8658

Potrzebna zaraz rodowita francuzka, na kilka godzin konwersacji, za całodzienne utrzymanie. Zgłaszać się od 3—4. Wspólna 32, mieszkania 14. 1349

Polka wykształcona z dobrą muzyką, konwersacją francuzką, niemiecką, rysunkiem, malarstwem, poszukuje miejsca. Żurawia 21, mieszkania 11, do 12-ej. 11781

Potrzebna jest niemka, znająca dokładnie język francuski, lub francuzka znająca niemiecki, którаby za mieszkanie i całodzienne utrzymanie zechciała udzielać po kilka godzin dziennie konwersacji. Żelazna № 22. Tamże jest do wynajęcia mieszkanie osobie znającej krój i krawieczyznę, komorne odliczać się będzie w robocie. 1325

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający matematykę, języki starożytne, oraz niemiecki, życzy sobie wyjechać na wieś. Bracka № 20, m. 13. 11727

Student poszukuje lekcyj w mieście lub na prowincji. Krucza 40, m. 18. 11694

Student uniwersytetu, poszukuje kondycji na czas wakacyjny. Nowolipki 44, mieszkania 12. 11423

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne. Zielna 13, mieszk. 5. 11284

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Bracka 8, m. 18. 11428

Uczeń klasy 6-ej, realista, posiadający język niemiecki i francuzki, poszukuje od 24 czerwca korepetycji na wsi. Oferty upraszа się nadsyłać p. adr. W. Chrzanowski w Włocławku. 11849

Posady i prace.

Agronom uzdolniony teoretycznie i praktycznie, z wieloletniemi chlubnemi świadectwami i rekomendacją wiarogodnych osób, poszukuje miejsca od 1 lipca r. b. do zarządu dobrami w Królestwie lub Cesarstwie. Adres róg Żytniej i Wroniej № 11/3, mieszkania 9, pod lit. F. K. W. 10463

Administrator-agronom, w sile wieku, z długoletnią praktyką i najlepszemi rekomendacjami, poszukuje samodzielnego zarządu. Bliższe szczegóły objaśni W-ny Hieronim Jarochowski. Nowosenatorska 4. 11442

Biuro nauczycielskie Artura Lewińskiego (Zielna 42 w Warszawie) z osobnym oddziałem stręczeń wszelkiego rodzaju osób poszukujących pracy, poleca swoje pożyteczne usługi. 11718

Chłopiec starszy potrzebny do robót introligatorskich. Wiadomość od 1—3, wieczór o 8. Papeterje na Sewerynowie. 11526

Człowiek młody, kawaler, poszukuje posady ekonoma, pracował w tym zawodzie 15 lat. Wiadomość Królewska 23, od 7—12 rano, stróż wskaże. 11868

Do majątku ziemskiego potrzebny jest od 1 lipca 1888 r. rządca, obeznany z prowadzeniem rachunkowości gorzelniczej. Reflektanci zechcą się zgłosić ze świadectwami jakie mają na ulicę Wilczą № 2, mieszk. 2, między godz. 10—12. 11693

Do haftu monogramów na bieliźnie potrzebne są panny przychodnie zaraz. Skład płótna Marszałkowska 151. 11660

Fabryka wyrobów metalowych poszukuje zdolnego mechanika, specjalność w szyntach. Wiadomość Praga za Warszawą, dom W. Kocha, ul. Brzeska № 5, w fabryce. 11853

Gorzelany kawaler z 16-letnią praktyką, polak, kwalifikowany za granicą, obznajmiony z najnowszemi aparatami, poszukuje posady zaraz. Wilcza № 16, m. № 1. 11862

Gospodyni młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, wychowywaniu drobiu, poszukuje miejsca. Adres: wieś Nakwasin, gmina Święcice, gub. *Płocka*, Agnieszka Kowalska. 1350

Maszynistka i wykończarka, zdatne do staników trykotowych, potrzebne zaraz. Jasna № 3, mieszkania 6. 11597

Młoda osoba poszukuje miejsca na wsi do towarzystwa lub zajęcia się panienkami. Widok 22—27 11691

Osoba młoda, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej z kaucją. Żurawia № 28, m. 11, od godziny 12—3. 11514

Potrzebne są panny do robienia dziurek w bieliźnie męzkiej. Wiadomość Elektoralna № 6, w magazynie bielizny. 11745

Panian zdolnych i podręcznych potrzeba jest natychmiast. Marjańska № 3, mieszkania 1. 1324

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Solna № 16, m. 1. 1316

Potrzebna jest niańka do trojga dzieci.— Włodzimierska № 11, m, 8. 11429

Panny za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz podręczne i do staników. Leszno 7, m. 10. 11665

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowolipie № 61, m. 12. 11656

Potrzebne są panny zdolne za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Wilcza № 25, mieszkania 17. 1652

Panna służąca, z doskonałą krawieczczyzną i dobremi świadectwami, zaraz do umieszczenia. № 21 Bielańska u Natalji Cieślińskiej. 11209

Potrzebny jest uczeń do handlu kolonjalnego. Ulica Mokotowska № 51. 11334

Panna, znająca dokładnie krój i krawieczczyznę potrzebna jest na wieś. Zgłaszać się hotel Angielski № 28. 11796

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. — Złota № 33, m. 10. 1347

Panny zdatne, podręczne do staników i spódnic. Widok 12, m. 1. 11837

Potrzebne są panny do maszyny podręczne i do nauki trykotów. Ulica Żelazna № 46, Drzymulska. 11882

Rządca gospodarczy, człowiek w sile wieku, znający praktycznie każdą gałęź gospodarstwa rolnego, posiadający odpowiednie świadectwa, poszukuje posady od 1-go lipca lub zaraz. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami W. R. O. 1314

Rządca gospodarczy, z ukończeniem szkoły rolniczej i praktyką Ks. Poznańskiego, mogący wykazać 15-letnie świadectwa samodzielnego zarządu z postępowem prowadzeniem gospodarstwa. Ulica Mokotowska № 51, m. 20, w Warszawie. 11887

Rządca dóbr z kaucją rs. 3,000 potrzebny. Wiadomość Miodowa 7, m. 13, rano 9—10, wieczorem 4—5. 11838

Rubli 500 i więcej za wyszukanie posady, dającej możność utrzymania się familijnemu młodemu człowiekowi. Adresy przesyłać pod lit X. X. do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 1343

Rządca gospodarczy, kawaler, poszukuje miejsca na wieś. Wiadomość Józef Kowalski w Nakwasinie, gmina Święcice, gubernja Płocka, stacja Bodzanów. 1348

Służąca umiejąca gotować potrzebna od 1 lipca. Orla 11, m. 29. 11664

Wdowa, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje obowiązku.— Wiadomość ulica Nowolipie № 22, mieszkania 22. 11854

Zaraz potrzebne zdatne panny staniczarki i do spódnic. Widok 7. 11750

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Antyki para łóżek do sprzedania za przystępną cenę, od 11 do 5-ej. Aleja Jerozolimska № 78, m. 25. 11536

Ample, kuchenki benzynowe, lampy, lichtarze ogrodowe, poleca skład lamp błyskawicznych Antoniego Erlich. Marszałkowska 152. 1184

Apteczne materjały, farby, poleca najtańiej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 10388

Bryczka na resorach i pojedynka do sprzedania. Ulica Mokotowska 50. 11859

Biuro dębowe, 9 szuflad, filary, rzeźbione, rs. 45. Grzybowska 24, stolarz. 11871

Buhaj rasy Montafon lat 3, z rodowodem, jest do sprzedania tanio. Ulica Muranowska № 4. 11790

Brek mało używany, Romanowskiego fabryki, jest do sprzedania. Erywańska № 9, w kantorze najmu powozów. 11803

Bardzo tanio do sprzedania urządzenie sklepowe oraz gazowe. Ulica Niecała № 8. K. Benjamin. 11500

Bilard łuzowy małej konstrukcji z całym przyborem do sprzedania. Bliższa wiadomość w Restauracji wiedeńskiej, Krakowskie-Przedmieście № 79. 11674

Całe umeblowanie jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Próżna № 7 domu, a mieszkania № 6. 11623

Do sprzedania garnitur mebli wyściełanych, krytych gobeliną konopianą, składający się z kanapy, 4 foteli, 6 krzeseł, może być z portjerami i lambrekinami takiemiż lub bez, stolik do kart, 2 materace z waldcharu i 10 wałków do tychże. Złota 38, stróż wskaże. 11881

Dla amatora. Pies, dog, bardzo ładny, do sprzedania. Waliców 23, m. 18. 11850

Do sprzedania umeblowanie stołowego pokoju dębowe, garnitur mebli machoniowy, lustro w złoconych ramach ze złoconą konsolą i marmurowym blatem, pianino. Ul. Smocza № 11, m. 2. 11845

Do sprzedania prasa cała żelazna do kopjowania. Dwie okiennice z blachy stalowej karbowanej, bardzo mało używane, za cenę przystępną. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 22. 11776

Dubeltówka Lancastra do sprzedania tanio. Chmielna 63, mieszkania 26, od 9 do 11 zrana. 11763

Do sprzedania urządzenie sklepowe, składające się z szaf, bufetu, gablotki itd. — Wszystko w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w sklepie A. L'elegance. Ulica Bielańska № 1. 11756

Do zbycia maszyna Singera ręczna i nożna, manekin dla malarza, stalugi i inne różne przedmioty. Wiadomość przy ulicy Nowosenatorskiej № 2, mieszkania 11, między godzinami od 11 zrana do 6 wieczór. 11298

Do sprzedania amerykan w dobrym stanie, para chomont z białym bronzem i dwa chomonta pojedyńcze, wszystko w dobrym stanie, cena przystępna. Wiadomość: ulica Królewska № 9, mieszk. № 1. 11679

Do sprzedania szaraban na petersburskim spodzie wraz z zaprzęgiem. Wiadomość ulica Sienna № 1147/78 F., u kowala Nalewajnskiego. 11508

Do sprzedania koń i szaraban w zupełnie dobrym stanie, z powodu wyjazdu.— Krakowskie-Przedmieście № 11, zapytoć u stróża. 11709

Do sprzedania faeton używany w dobrym stanie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 58, stróż wskaże. 11736

Do sprzedania para ogierów 7-letnich, sześć werszków wysokości mających, pięknych, bardzo żywych, z szybkim biegiem, maść siwo-jabłkowata, chodzą w szorach, w ruskiej uprzęży i w pojedynce, posiadają świadectwa, ostatnia cena 1,000 rs. Widzieć można w każdym czasie, przy ulicy Świętokrzyskiej 9. 1323

Do sprzedania faeton jednokonny, zdatny na dorożkę. Wiadomość Krucza № 21, u lakiernika. 11688

Fortepian zagraniczny mało używany, z nieprzewidzianych okoliczności jest do przedania. Złota 55, m. 39. 11872

Fortepian fabryki Kralla i Sejdlera do sprzedania. Ślizka 7, m. 3. 11149

Fortepian palisandrowy krótkiego fasonu o 7-miu oktawach, za 180 rs. Wiadomość u p. Rucińskiej, ulica Daniłowiczowska 16, na dole. 1318

Fortepian tanio do sprzedania. Krzywe-Koło № 5, mieszkania 12. 11700

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 9902

Garnitur mebli używanych tanio do sprzedania. Sienna 14, m. 33. 11454

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10939

Kołdry a tłasowe jedwabne, wełniane i flanelowe, poleca F. Bukowski i Ska, Senatorska 8, dawniej Penkala. 1030

Kotły miedziane w dobrym zachowane stanie, dwa, z których jeden zawiera 80, drugi 354 wiader. Rury miedziane, kadzie drewniane i paka do owsa. Wszystko to można tanio nabyć przy ulicy Chłodnej № 51. 1352

Kareta potrójna bardzo mało używana, zupełnie odnowiona, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Chmielna № 15. 11861

Meble za bezcen z powodu zmiany mieszkania, z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, tylko do kwartału. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 11701

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 11038

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 10828

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Meble różne nowe i używane, oraz różne garnitury, b. tanio w magazynie. Marszałkowska № 129. 11486

Meble kretonem kryte do sprzedania tanio oraz szafa duża oszklona z ośmiu szufladami. Marszałkowska 85, m. 8, od godziny 3 do 7. 11877

Na sezon letni kołdry lekko watowane, flanelowe pikowe, kapy, materace podróżne, wózki dziecinne, bielizna pościelowa, łóżka żelazne. Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowosenatorska 4. 963

Obrazy starożytne, biurko antique, bronzy, przywieziono ze wsi do sprzedania. Widzieć można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej, hotel Angielski № 41. 11642

Poszukuje futra męzkiego nowego, wzrost średni. Jerozolimska 25, m. 12. 10796

Powóz czteroosobowy do sprzedania. Dobra № 54, róg Bednarskiej. 11395

Potrzebne są dwa żyrandole od 18 do 30 świec. — Wiadomość Nowy-Świat № 55, mieszkania 15. 11702

Pianino do sprzedania. — Leszno № 24, mieszkania 5. 11574

Pianino czarne w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Elektoralna 7, u rządcy domu. 11685

Ponterka dobrze ułożona, w drugiem polu do sprzedania. Wiadomość u stróża od 3 do 6, Nowy-Świat 25. 11802

Potrzebne są zaraz: szlifiernia i kilka tokarń pedałowych, Wolska № 5, mieszkania 15. 11866

Pieski afrykańskie młode, do zbycia. Żabia 4. Stróż wskaże. 11886

Pianino prawie nowe do sprzedania za rs. 340, w lombardzie. Długa № 25. 11851

Powóz faeton 4-osobowy w dobrym stanie. Cena rs. 170. Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 11878

Remiza do sprzedania. Wiadomość Senatorska № 32. 11724

Suknia jedwabna niebieska, ubrana pluszem, świeża za rs. 22. Plac św. Aleksandra № 14, m. 4. 11856

Samowary, żelazka do prasowania, stągiewka, beczułki, stół i inne sprzęty kuchenne do sprzedania. Hoża № 14, mieszkania 10. 11683

Tanio szafa jesionowa, dwa łóżka rozbierane, stół kuchenny, krzesła. Żurawia 33, mieszkania 12. 11417

Trzy latarnie gazowe z konsolami używane, do sprzedania w Łazienkach Akcyjnych. 1322

Wózek doskonały dla chorego, powozową robotą, do sprzedania. Mokotowska № 41, stróż wskaże. od 2 do 5. 11885

Z powodu zwinięcia fabryki sprzedaje się po najniższych cenach duży zapas kwiatów oraz żelaztwa i pudła. Świętokrzyzka № 17, w drugiem podwórzu. 11356

Interesa handl. i majątk.

Apteka pod Warszawą do sprzedania za gotówkę, w całości, w każdym czasie.— Obrót od rs. 3,200 do 3,500, wkrótce znacznie większy; dom duży murowany, ogród owocowy, maszyna do wyrobu wód gazowych. — Wiadomość u W-go Kijewskiego, Dzielna № 32. 1305

Do sprzedania zaraz place i dom murowany na 12% netto w Pruszkowie, oraz majątek ziemski włók 14 na 10% netto, oprócz dochodów rolnych. Wiadomość udzieli pani Lisicka, Pruszków. 1221

Domek z ogródkiem owocowym do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość Nowa-Praga, w handlu win p. Krettiego. 11675

Do sprzedania sklepik spożywczy i dystrybucyjny. Wiadomość Daniłowiczowska № 12. 11792

Do sprzedania za rs. 9,000 kolonja „Bąki", składająca się z włóki jednej morgów pięć miary nowopolskiej, wraz z zasiewami, położona pomiędzy Pruszkowem. Dwie wiorsty od stacji Pruszków dr. żel. warsz.-wied. i dwie wiorsty od szosy. Wiadomość ulica Nowy-Świat 66, u Rapackiego, od godziny 3 do 5. 11777

Dla 2,000 rubli korzystna i bezpieczna lokacja w ustalonym i wyrobionym interesie, przynoszące 20—25%. Bliższa wiadomość Marjensztadt 4, u właściciela, między 5—7 wieczór. 11760

Do sprzedania folwarczek hypoteczny 45 morgów, ziemia pszenna, budowle ładne o 19 wiorst od Żyrardowa. Wiadomość Złota № 34, m. 16. 11839

Do sprzedania folwark rozległości mórg 120 pszennej ziemi z zasiewami i inwentarzem, od zakładu wód mineralnych Nałęczów wiorst sześć. Wiadomość w sklepie p. Wolskiego w Nałęczowie. 11860

Dobrze procentujący zakład mleczny w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość kiosk plac Teatralny. 11847

Dom bez długu, dochód rs. 1,200. 4,500 łokci placu w Warszawie, do sprzedania, warunki dogodne. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 8, m. 3, u Grywcewa. 11119

Folwark o 3 mile od Warszawy za Mokotowskiemi rogatkami, bez serwitutów, włók 20, w tem łąk bardzo dobrych dwukośnych około morgów 100, grunt orny bardzo dobry, jest do sprzedania na dogodnych warunkach lub do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w sklepie A. Ocetkiewicza, Nowosenatorska № 6. 11445

Fabryka i sklep kapeluszy męzkich z firmą do sprzedania Bliższa wiadomość na miejscu, Długa № 19. 10910

Jedynie z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania restauracja z ogrodem na pryncypalnej ulicy, dobrze procentująca.— Wiadomość Marszałkowska № 125, mieszkania 27. 11311

Kamienica piętrowa, 600 rs. dochodu, na Szmulowiźnie, do sprzedania. Wiadomość Praga, Ząbkowska № 20. 11321

Kawiarnia za rs. 100 do sprzedania zaraz. Świętokrzyska № 36, pomiędzy Szkolną i Jasną. 11686

Ktoby sobie życzył ulokować sumę 11 tysięcy na 1 № po Towarzystwie domu murowanego, procent przystępny. Ulica Pańska № 1240/104. 11762

Krowiarnia z 10 krowami w pierwszorzędnym punkcie jest do odstąpienia wraz z gospodami. Wiadomość ul. Marszałkowska № 139, w przedsiębiorstwie naprawy dzieł sztuki. 11841

Kapitał 5,000 rs. potrzebny jest na hypotekę domu murowanego w Warszawie na spłatę sumy, bez pośrednictwa. Ulica Berga № 11, m. 3. 1258

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca od lat 14-tu. Ulica Nowomiejska № 17. Wiadomość na miejscu. 11264

Majątek ziemski w gub. Kaliskiej, powiecie Wieluńskim do sprzedania, wydzierżawienia z odpowiednią kaucją, oddania w administrację poręczającą na dogodnych warunkach. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich. Marszałkowska 76, m. 10, do 9 rono, 5—7 po południu. 1246

Majątek włók 40 w dobrej ziemi, bez służebności, dwoma młynami wodnemi, piękną rezydencją, do sprzedania lub zamiany na dom, albo na folwark mniejszy z dopłatą. Miodowa 15, mieszkania 35, od 11-ej do 2-ej. 11710

Mleczarnia jest do sprzedania z kilkoma krowami wraz z odstąpieniem wydzierżawionych ogrodów. Wiadomość: Czerniakowska 33, u p. Bracławicza. 11587

Magle do sprzedania mało używane do rozebrania. Ordynacka 14. 11252

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka do bardzo korzystnego interesu z sumą rubli 2,000 do 3,000. Adresy proszę składać w Kurjerze pod lit. P. 11875

Pralnia bielizny „Rozalja" jest do sprzedania od 1-go lipca 1888 r., ul. Marjańska № 3. 11712

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej łokci 3,841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3 piętrach, położony blizko linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach lub na zamianę na dom. Miodowa 15, m. 2, od 12—3 godziny. 10981

Poszukuję majątków ziemskich, Zielna № 9. mieszkania 2. 11611

Posesja z placem czy ogrodem, razem łok. kw. 6,810, frontu łok. 104, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łok. kw., razem z budynkami. 9700

Rubli 60,000 do lokacji na domy, procent mały. Nowy-Świat 62, mieszkania 21, od 3—4½. 11888

Rs. 16,000 potrzebne zaraz na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w dużem prowincjonalnem mieście, wartującej 45,000 rubli. Wiadomość: Nowogrodzka 21, mieszkania 16. 11662

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z obszernem mieszkaniem, eleganckiem urządzeniem, komorne tanie, z powodu słabości jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Chłodna № 5. 11581

Sprzedaję interes bardzo korzystny, warunki kupna łatwe, towar do obliczenia. Wiadomość w owocarni przy ul. Senatorskiej № 2. 11726

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów, egzystujący od lat 30. Ulica Leszno 8. 11677

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Ulica Pańska № 77. 11659

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość w biurze posłańców, Zielna 42, u woźnego. 11733

Sklep mydlarski z wyrobioną klijentelą jest do sprzedania w środku miasta. Adres pozostawiony w kantorze. Zielna 42. 11122

Sklep spożywczy w osadzie fabrycznej pod Warszawą, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji Podwale № 3. 11586

Skład towarów kolonjalnych jest do sprzedania w ruchliwym punkcie. Wiadomość Nowogrodzka 12, m. 1. 11791

Sklepik wiktuałów zaraz do sprzedania wraz z dystrybucją, z powodu słabości żony. Ulica Wilcza № 39. 11880

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania restauracja, w dobrym punkcie istniejąca od lat kilku, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Zapiecek № 2, mieszkania 10. 11692

Lokale.

Dwa obszerne, eleganckie pokoje umeblowane, z balkonem, wygódką i wspólnym przedpokojem, z usługą do wynajęcia zaraz, za czas miesięcy letnich. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 30, mieszkania 5, do 12 w połud. i od 3-ej do 5-ej po połud. 11863

Do wynajęcia 6 i 5 pokojów z wszelkiemi wygodami. Plac Warecki № 6 lub 4. 11852

Do wynajęcia dwa domy na letnie mieszkania we wsi Skwarne, po drodze Warszawsko-Terespolskiej, przystanek Cegłów w odległości jednej wiorsty, z werendami, od lasu sto kroków, za przystępną cenę. 11870

Do wynajęcia razem lub oddzielnie 2 pokoje z meblami, samowarem i usługą, dla przyjezdnych lub stałych. Chmielna 62, mieszkania 2. 11413

Do wynajęcia 2 pokoje duże, 1-e piętro, Bielańska 8, na kantor lub kawalera. 1317

Dwa eleganckie letnie mieszkania z meblami są jeszcze do wynajęcia. Wiadomość: hotel Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście № 56, p. Sierzputowska. 11443

Do wynajęcia, lipiec, 3, 4, 5 pokojów z wygodami. Zielna 32. 11182

Do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Wiejskiej № 11, mieszkanie składające się z sześciu pokojów, kuchni, śpiżarni, antresoli, na parterze od frontu, ze stajnią i wozownią. 11822

Hoża 8, strona słoneczna, sześć pokojów, pierwszo-piętrowych 660 rs. Trzy pokoje 360. 10354

Jeden lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Krucza 48, mieszkania 16. 11631

Jest do wynajęcia mieszkanie za rogatką Petersburską, wraz z ogrodem fruktowym. Wiadomość u pana Szawińskiego ul. Chmielna № 110. 11605

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku, obok poczty, w ładnym ogródku, z cienistemi kasztanami № 10/89. Cztery pokoje z zupełnem umeblowaniem, werendą, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą rs. 160; dwa duże pokoje z umeblowaniem, werendą, kuchnią, śpiżarką i piwnicą rs. 100. 11571

Lokal na szynk lub restaurację w bardzo korzystnem miejscu do wynajęcia. Wiadomość Erywańska № 7, w składzie węgli. 11713

Lokal kwartalnie lub rocznie u lokatora. Kotzebue 4, m. 6. 11599

Letnie mieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni w Rozalinie za rogatką Belwederską do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Długiej № 36, w kąpieli lub Orlej № 11, m. 25. 11732

Letnie mieszkanie wprost dworca Nowo-Mińsk, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszk. 7, do południa. 11198

Lokale z 3 i 2 pokojów z kuchniami, wodociągiem i zlewem. oraz sklep na towary żelazne, wędliny, lub inny proceder, do wynajęcia od 1 lipca 1888 r. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie № 17. 11178

Letnie mieszkania tanie, wiorsta od stacji Mrozy kolei Terespolskiej we wsi Wola Rafałowska, położenie piękne, suche, lasy na okół blizko, nabiał wyśmienity, dostawa żywności na miejscu. Po 3 pokoje, kuchnia i piwnica u Paciejewskiego; 2 pokoje i kuchnia u Kuzniarskiego; 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchniami, piwnicą, ogrodem dużym u Uścińskiego. 11844

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, lub 3 pokoje, dwie wozownie. 1334

Mieszkania na warsztaty i składy, oraz sklep do wynajęcia. Ul. Chłodna № 10, wprost kościoła. 11682

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia od 1 lipca 88 r. 1) Sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem lub bez; 2) 5 dużych pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, zlew, wodociąg i inne wygody. Wiadomość na miejscu od 10—5 po połud. 11447

Od 1-go lipca na 3 miesiące jest do odstąpienia lokal na 1-m piętrze, od frontu, złożony z 3 lub 4 pokojów, kuchnią i wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez. Wiad. u rządcy domu, ulica Zielna № 15. 11516

Pokój przy familji, frontowy, z pasażem, od 1-go lipca, dla kawalera. Sosnowa 11, mieszkania 2. 11313

Poszukuję jednego parterowego pokoju w ogrodzie. Oferty Miodowa 12, u optyka Chwata. 11671

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Widok № 14, mieszkania 7. 11666

Pałacyk 1-piętrowy, w ogródku, złożony z 7-u pokojów, salon z werendą, dwóch pokojów dla służby, kuchni, pralni, łazienki, śpiżarni, dwóch piwnic, odddzielnej lodowni, urządzony z wzzelkiemi możebnemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca 1888 r., za cenę rs. 1,000, w domu № 44, przy ulicy Pięknej. Wiadomość na miejscu. 11431

Pokoje pojedyncze, 1-e piętro, front, z usługą, do wynajęcia zaraz i od lipca. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1187

Pokój od frontu, 1-e piętro, do wynajęcia, z meblami lub bez, na skład rzeczy. Plac św. Aleksandra 14. 11855

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 11879

Poszukiwanem jest mieszkanie, złożone z 3 pokoi, kuchni, z meblami i wygodami, o 2 wejściach, o ile możności w środku miasta, w domu czysto utrzymanym. Oferty pod lit. L. G. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1326

Poszukuje dwóch ładnych, frontowych pokojów, z przedpokojem, kuchnią lub bez. Adresować: kantor Kurjera R. T. 11754

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1335

Sklep i lokale różnych wielkości, do wynajęcia od 1 lipca. Miodowa 12. 10511

Sklep z trzema pokojami do wynajęcia od 1 lipca r. b., przy ulicy Granicznej 16, obok Żelaznej - Bramy. Wiadomość w składzie wódek. 11848

Środek miasta, pokój umeblowany, od 1-go lipca. Królewska 3. 11840

Trzy pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Leszno 33, wprost kościoła. 11697

W Otwocku jest do wynajęcia letnie mieszkanie, złożone z 1-go pokoju z werendą, z kuchnią. Wiadomość na miejscu u p. pomocnika zawiadowcy st. Otwock. 11460

W willi Ottów, przy szosie, trzy minuty od przystanku dr. żel. Nadwiślańskiej „Wawer," pod lasem sosnowym, z d. 15 b. m. będą do najęcia, piękne, rożne letnie mieszkania. Ceny: za 3 pokoje z werendą i kuchnią od rs. 175, do rs. 70 za jeden pokój z kuchnią, za sezon letni. Łazienka na wodzie bieżącej i prysznic. Gimnastyka. Pralnia w osobnym budynku i magiel. Na żądanie stajnia i wozownia wspólne. 11865

Za Wolską rogatką. ulica Tylna Młynarska № 18. Tanio letnie mieszkanie: 1, 2, 3 pokoje, kuchnia, między ogrodami. Wiadomość na miejscu, lub Bednarska 21, u właściciela domo. 11220

2 pokoje, kuchnia, odnowione, miesięcznie 19, 15 rubli. Mostowa 16. 11864

4 pokoje, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, na 2-m piętrze, od frontu, cena roczna rs. 400, od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Ulica Wspólna № 57. 11698

5 pokojów z wygodami, w środku miasta, za rs. 500 rocznie, są potrzebne od lipca. Adresować „do ochrony", Śliska 40. 11291

5 lub 6 pokojów, na 2-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią, pasażem, 3 komórkami, wygódką, balkonem narożnym, wodociągiem, zlewem, 2 piwnicami i górą wspólną, do wynajęcia od 1 lipca, za 650 lub 700 rubli rocznie. Wiadomość na wiejscu, róg Marszałkowskiej i Wilczej № 35. 11843

5 pokojów z wszelkiemi wygodami i łazienką, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Cena przystępna. Żelazna 55, obok Kijoka. 11889

54 Śliska, 1-sze piętro, 4 pokoje rs. 485; 3 pokoje 365; 2-e piętro, 5 pokojów 560; 3 pokoje na parterze 385; małe mieszkania: 15, 14, 13 rs. sutereny, wodociąg, zlew, tramwaj. 11399

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka!!! E. P. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia troskliwą opiekę, z zachowaniem dyskrecji i umieszczeniem dziecka, ulica Żurawia № 5, mieszkania 7. 8895

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 11884

Ciechocinek. W willi Arkadja na czas kuracyjny przyjmują się dzieci i panienki z całodziennem utrzymaniem. Zapewnia się macierzyńska opieka; cena przystępna. 11352

Ćwierć losu loterji klasycznej № 04582 skradziono, ostrzega się aby nikt ćwiartki tej nie nabywał. Zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. Ktoby wiedział co o powyższej ćwiartce zechce zawiadomić osobę interesowaną. Nalewki 21, m. 9. 1346

Dr. Michał Kaufmann ordynuje jak w latach poprzednich przez sezon kąpielowy w Marjenbadzie (vill Lissa). W atonii kiszek, nerwobólach i otyłości łączy kurację zdrojową z mięsieniem (Massage), które sam wykonywa. 11503

Grób murowany na Powązkach jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 109. Magazyn obuwia K. P. 11407

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1223

Młody człowiek gruntownie posiadający muzykę—specjalność skrzypce i fortepian, oraz teorja, pragnie wyjechać na czas letni na wieś. Warunki przystępne. Bracka 16, mieszkania 30. 11470

Młody francuz życzy jechać na wakacje na wieś, dla towarzystwa dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat № 25, w sklepie z pieczywem. 11842

Pokost, jak również oleje i oliwę do smarowania wszelkich machin, poleca warszawska olejarnia parowa. Hoża № 11. 1324

Pracownia Marji przyjmuje do roboty suknie, żakietki, płaszczyki, oraz ubrania dziecinne. Cena umiarkowana, wykończanie akuratne i spieszne. Złota № 24, mieszk. 9, 2-e piętro, front. 11725

Wozy resorowe do przewożenia mebli i rzeczy na letnie mieszkania do wynajęcia. Miedziana № 13. 10677

Znalezioną została skrzynka za rogatkami Jerozolimskiemi z rozmaitemi nutami obrazami, książkami francuzkiemi i klarnet. Odebrać można w Szczęśliwicach, cegielnia pana Ophenhejma, u administratora Berka Fakel. 1344

Życzący powierzyć dziewczynkę pod troskliwą opiekę osoby wyjeżdżającej na letni pomieszkanie, w okolicę piaszczystą i leśną raczy się zgłosić na ulicę Krochmalną pod № 48, mieszkania 25. 11506

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Iюня 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).